

Pracownicy Kasy Stefczyka polecają produkty finansowe i usługi, z których sami korzystają >> 2

Witold Gadowski: istnieją takie zdarzenia, które noszą znamiona porażek, ale w istocie są czymś dobrym >> 18

W latach 50. prześladowano wielu księży – jednym z nich był ks. Boguchwał Tuora >> 24

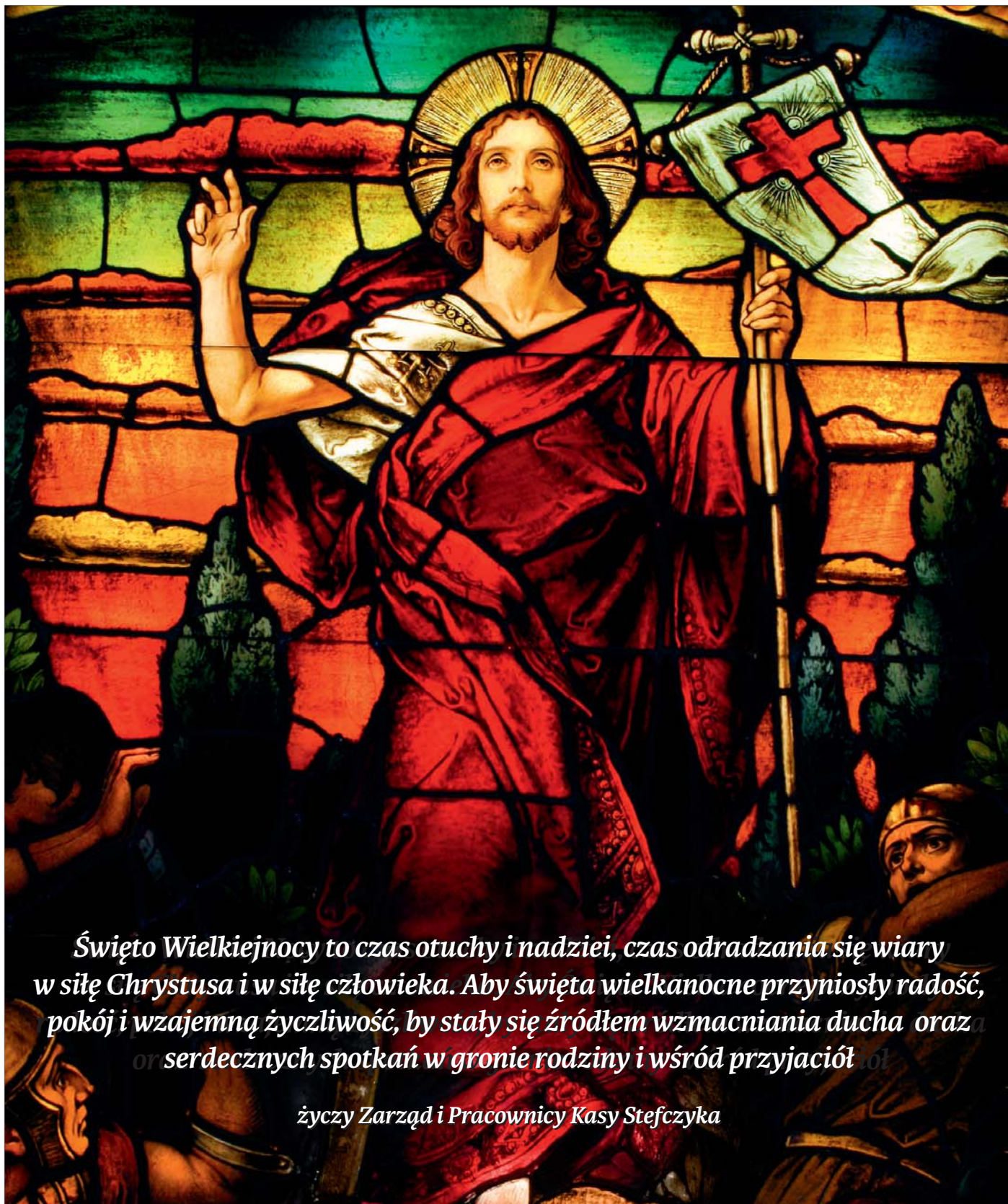
ŁĄCZYMY
CZYTELNIKÓW
CZASU
STEF CZYKA



CZAS STEFCZYKA

BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA / NR 142 KWIECIEŃ 2017 / INFOLINIA 801 600 100

 KASA STEFCZYKA



Święto Wielkiejnocy to czas otuchy i nadziei, czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa i w siłę człowieka. Aby święta wielkanocne przyniosły radość, pokój i wzajemną życzliwość, by stały się źródłem wzmocnienia ducha oraz or serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół!

życzy Zarząd i Pracownicy Kasy Stefczyka


SŁOWO od prezesa

Andrzej Sosnowski
prezes Kasy Stefczyka

Szanowni Państwo, małe i średnie przedsiębiorstwa stanowią ponad 90% wszystkich firm w Polsce. Niewielkie, kilkusobowe, a często jednoosobowe firmy wytwarzają niemal połowę produktu krajowego. To na nich w dużej części opiera się polska gospodarka. Jeśli będzie ona w dobrej kondycji – wszystkim nam będzie żyło się lepiej i dostatniej. Doceniając ten fakt, staramy się ułatwić małym i średnim przedsiębiorcom życie. Od dawna mamy w ofercie rachunek firmowy Tandem, który pozwala Państwu korzystać z wielu udogodnień na atrakcyjnych warunkach. Oferujemy również linię Tandem, dzięki której mogą Państwo uzyskać dostęp do dodatkowej gotówki na bieżące wydatki związane z funkcjonowaniem i rozwojem firmy, Szybką Pożyczkę Gospodarczą czy Lokatę dla Przedsiębiorczych. Zdaję sobie jednak sprawę, że prowadzenie firmy wiąże się z załatwianiem mnóstwa innych spraw: trzeba mieć dobrą księgowość, trzeba radzić sobie z długimi terminami płatności za faktury, warto na korzystnych warunkach wziąć w leasing samochód czy potrzebne maszyny i urządzenia. Dlatego dzięki współpracy z partnerami udostępniamy ofertę kompleksowej obsługi dla przedsiębiorców – wszystkie sprawy można teraz załatwić w jednym miejscu, czyli w placówce naszej Kasy. Zapraszam do poznania szczegółów oferty.

LICZBY Kasy Stefczyka

6 640 000 000 zł
depozyty

4 730 000 000 zł
pożyczki

7 020 000 000 zł
aktywa

412
placówki

908 000
Współwłaściciele

WSTĘPNE DANE NA LUTY 2017 R.
Nigdzie tak nie ma: wszystko mamy u siebie

Korzystamy – polecamy

Pracownicy Kasy Stefczyka nie tylko polecają Członkom Kasy produkty finansowe i usługi u nas dostępne, lecz także sami z nich korzystają. Dlaczego? Bo to korzystna oferta. Panie z placówki mieszczącej się przy ul. Warszawskiej 28 w Ciechanowie, które mają przecież wobec produktów finansowych takie same oczekiwania jak każdy Polak, korzystają z nich od lat.

W naszej Kasie dzięki naszym partnerom dostępnych jest wiele różnych usług – wszystko po to, by wiele spraw można było załatwić w jednym miejscu podczas jednej wizyty. W placówce można nie tylko założyć **konto dopasowane do swoich potrzeb, wziąć pożyczkę czy złożyć lokatę, lecz także zrobić przelew Western Union, doładować licznik prądu, doładować konto telefoniczne telefonii „w naszej Rodzinie” i nie tylko, kupić jednostki funduszu inwestycyjnego, ubezpieczyć się, a przedsiębiorcy mogą liczyć na kompleksową obsługę ich działalności.** Członkami Kasy są również jej pracownicy, którzy tak jak wszyscy lubią oszczędzać czas.

Kierownik placówki w Ciechanowie korzysta z ubezpieczenia komunikacyjnego w MTU, oferowanego w placówkach

Kasy dzięki SKOK Ubezpieczenia. **Dlaczego postanowiła ubezpieczyć swój samochód właśnie tu?**

– **Porównałam tę ofertę z ofertami innych towarzystw ubezpieczeniowych, korzystając z Internetu i infolinii. Wybór był prosty, bo wszędzie było drożej niż w ofercie dostępnej dzięki SKOK Ubezpieczenia.** Na dodatkach w naszej placówce można porównać oferty dwóch ubezpieczycieli, których ubezpieczenia komunikacyjne proponuje marka SKOK Ubezpieczenia: MTU i Link 4 – mówi Aneta Gulałowicz, kierownik placówki Kasy w Ciechanowie. – Zdecydowała cena, ale równie ważne jest to, że jako klient miałam możliwość zdecydowania, czy chcę jednorazowo opłacić całą składkę czy rozłożyć ją na transze. Korzystam z różnych usług Kasy, a wachlarz naszych usług jest coraz szerszy. Ostatnio rozmawiałam ze znajomymi



» Załoga placówki w Ciechanowie. Od lewej: kierownik placówki Aneta Gulatowicz oraz doradcy finansowi: Aneta Cieślak, Jolanta Brzozowska, Elżbieta Kuban.

i okazało się, że otworzyli działalność gospodarczą, więc zaproponowałam im obsługę tej działalności u nas. Zdziwili się, że **posiadamy kompleksowy pakiet obsługi przedsiębiorców, a w nim rachunek bieżący TANDEM, usługi księgowo, wykup faktur i leasing**. Uznali, że to bardzo wygodne rozwiązanie i mają przynieść podstawowe dokumenty, by z niego skorzystać.

Elżbieta Kuban i Aneta Cieślak, doradcy finansowi, od kilku lat mają polisy mieszkaniowe wykupione w SKOK Ubezpieczenia.

– To Członkowie naszej Kasy uświadomili mi, że naprawdę warto ubezpieczyć mieszkanie. Teoretycznie każdy zdaje sobie z tego sprawę, ale kiedy posłucha się prawdziwych opowieści o tym, co może się zdarzyć i jakie wynikają z tego problemy – zmienia się nastawienie do ubezpieczenia – zaznacza Elżbieta Kuban. – Uznałam, że warto jednak ubezpieczyć swoją nieruchomości, żeby w razie nieszczęścia nie trzeba było ruszać własnych oszczędności czy brać pożyczki. Wystarczy zgłosić szkodę do ubezpieczyciela i mieć tzw. święty spokój. Przy zawieraniu polisy jest bardzo mało formalności, a polisa jest od ręki drukowana w placówce.

To bardzo atrakcyjna oferta, bo najtańszą polisę można mieć już od 50 zł rocznie. Ja zdecydowałam się na szeroki pakiet zabezpieczenia, a mimo to wykupiłam go przy niedużej składce rocznej. Jeśli składka jest dla kogoś mimo wszystko zbyt wysoka w stosunku do dochodów – można ją podzielić na wygodne raty.

Pani Elżbieta korzysta z większości usług, które Kasa oferuje: z pożyczek, z konta, z dodatkowego ubezpieczenia na życie.

– Dzięki temu mogę z czystym sumieniem polecać te usługi Członkom Kasy. Sama z nich korzystam, więc wiem, że proponuję dobrą ofertę – dodaje pani Elżbieta.

Aneta Cieślak również wykupiła polisę mieszkaniową w SKOK Ubezpieczenia, choć kierowały nią inne motywy.

– Jak każdy, chcę mieć dobre i niezbyt drogie ubezpieczenie. Wcześniej korzystałam z usług innego ubezpieczyciela, ale zrezygnowałam. Przeliczyłam wszystko i okazało się, że ubezpieczenie w SKOK Ubezpieczenia jest tańsze. Po co przepłacać? – pyta pani Aneta.

– W Kasie korzystam również z konta i systematycznie oszczędzam za pomocą książeczki systematycznego oszczędzania – co miesiąc odkładam niewielkie kwoty, żeby mieć jakieś zabezpieczenie finansowe na wszelki wypadek.

Jolanta Brzozowska korzysta z lokaty systematycznego oszczędzania oraz z rachunku IKS Classic.

– Dzięki karcie dodanej do konta mogę szybko i łatwo płacić w sklepach przez opcję zbliżeniową – mówi Jolanta Brzozowska, doradca finansowy. – Doceniam, że przelewy przez e-konto są darmowe, a obsługa konta internetowego jest bardzo łatwa i czytelna.

Po szczegóły oferty dostępnej w Kasie Stefczyka zapraszają zarówno pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. Warszawskiej 28 w Ciechanowie, jak i innych placówek Kasy w całej Polsce. Warto przyjść, by przeliczyć wysokość składki ubezpieczenia czy raty pożyczki, a potem podjąć trafną decyzję. Tym bardziej że przy okazji można załatwić inne sprawy, np. zrobić opłaty domowe, a pracownicy dokładają starań, by nie było kolejek. Zapraszamy!



Nikt z nas nie żyje dla siebie

XIX Wenta Dobroczynna Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej przyniosła dochód w wysokości 35 tys. zł. Hitem aukcji były w tym roku dary przekazane przez dwie wspaniałe damy. Wentę wsparła Fundacja Stefczyka.



FOT. ORGANIZATOR

– **W** liście św. Pawła do Rzymian jest takie zdanie: „Nikt z nas nie żyje dla siebie”. Myślę, że tę prawdę zna przede wszystkim każda matka i każdy ojciec, również ci ludzie, którzy opiekują się innymi. Nikt z nas nie żyje dla siebie i to, co tu czynimy, czego za chwilę będziemy świadkami, to będzie praktyczne spojrzenie na tę właśnie prawdę – mówił podczas otwarcia wenty abp Edmund Piszcz, który towarzyszy wydarzeniu od pierwszej edycji. – Skoro nie żyjemy tylko

dla siebie, to żyjemy dla innych, zwłaszcza dla tych, którzy są potrzebujący. W tej całej pracy najważniejsza jest umiejętność dostrzeżenia, że są wśród nas tacy ludzie, którym trzeba pomóc.

Komplet dwóch filiżanek śmielowskich w narodowych barwach podarowany na aukcję przez premier Beatę Szydło został sprzedany za 3400 zł, a srebrna biżuteria z bursztynem żony prezydenta RP – Agaty Kornhauser-Dudy za 2750 zł. Dużym zainteresowaniem cieszyła się zarówno aukcja, jak

i loteria fantowa, na której można było wylosować wyjazd na pielgrzymkę do Rzymu.

Cały dochód z wenty w wysokości 35 tys. zł zostanie przekazany beneficjentowi, którym było w tym roku Stowarzyszenie na rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin z Olsztynka. Pieniądze pozwolą wyremontować warsztaty terapii zajęciowej i zakupić sprzęt rehabilitacyjny. Podopieczni tego stowarzyszenia byli gromko oklaskiwani po wspaniałym występie.

Gwiazdą tegorocznej imprezy był Mieczysław Szcześniak. Artysta nie tylko dał wspaniały koncert, lecz także włączył się w zbiórkę, nabywając komplet artystycznego szkła ofiarowany przez starostwo powiatowe w Olsztynie.



– Prowadzący licytację Mariusz Korpoliński w imieniu organizatorów dziękował na koniec partnerom i sponsorom, wśród których czołowe miejsce od lat zajmuje Fundacja Stefczyka – zaznacza Bożena Ulewicz z Akcji Katolickiej. – Dzięki tej współpracy doroczna impreza charytatywna Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej odbywa się na niezmiennie wysokim poziomie i przyciąga liczne grono sympatyków wenty. Zamknął się kolejny rozdział w pracy naszego stowarzyszenia, ale za rok jubileuszowa wenta. Krótko mówiąc – trzeba się zabierać do pracy.



Ruszyła XII edycja konkursu „Mistrzostwa Polski Młodych Ekonomistów”

Już po raz dwunasty Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej organizuje konkurs ekonomiczny dla gimnazjalistów. W tym roku uczestnicy będą mogli wykazać się znajomością zagadnień związanych z ubezpieczeniami. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody: laptop, tablet i aparat fotograficzny.

Konkurs ekonomiczny „Mistrzostwa Polski Młodych Ekonomistów” jest ogólnopolskim projektem realizowanym przez Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej od 2006 roku. Skierowany jest do uczniów szkół gimnazjalnych, którzy nie ukończyli osiemnastego roku życia. Co roku konkurs poświęcony

jest innej tematyce z obszaru zagadnień ekonomiczno-finansowych. Temat nadchodzącej XII edycji brzmi: „Przezorny zawsze ubezpieczony, czyli wszystko o ubezpieczeniach i idei wzajemności w finansach”. Celem tegorocznego konkursu jest rozpowszechnianie wiedzy z zakresu ubezpieczeń.

Konkurs podzielony jest na dwa etapy: eliminacje i finał. Aby wziąć udział w eliminacjach, należy wejść na stronę www.skef.pl, zapoznać się z regulaminem konkursu, przeczytać opowiadanie konkursowe „Przezorny zawsze ubezpieczony”, wypełnić i przesłać formularz zgłoszeniowy oraz pracę konkursową

do dnia 28 kwietnia 2017 roku. Można to zrobić albo drogą elektroniczną (za pośrednictwem aplikacji konkursowej dostępnej na stronie internetowej), albo drogą pocztową (adres: SKEF, ul. Legionów 126, 81-472 Gdynia, z dopiskiem „Konkurs MPME”).

Praca konkursowa składa się z trzydziestu pytań testowych (część A) oraz zadania opisowego, zawierającego elementy matematyki finansowej (część B). Maksymalna liczba punktów, jaką można uzyskać, wynosi 80. Spośród nadesłanych prac konkursowych zostanie wyłonionych dziesięć z największą liczbą punktów. Ich autorzy zostaną zaproszeni do udziału w finale konkursu, który odbędzie się w dniach 16–17 czerwca 2017 roku w Warszawie. Finaliści powalczą o atrakcyjne nagrody: laptop, tablet i aparat fotograficzny.



Bajkowy bal księżniczek i ksiąząt

Fundacja Bajkowa Fabryka Nadziei działa już siedem lat i z tej okazji zorganizowała urodzinowy „Bajkowy bal księżniczek i ksiąząt” dla dzieci, które przez ten czas leczyły się onkologicznie, i dla ich rodzin. Imprezę wsparły zarówno Kasa, jak i Fundacja Stefczyka.

Bal odbył się w lutym, w rezydencji Protasy w Zabłudowie k. Białegostoku, która zamieniła się w bajkowe królestwo. Zaproszono do niego onkologicznie chore dzieci i ich rodziny, a także dzieci i rodziny ze świetlic socjoterapeutycznych prowadzonych przez Caritas Archidiecezji Białostockiej. Dla najmłodszych zorganizowano mnóstwo atrakcji. Zręczne ręce wolontariuszy przy pomocy farbek przemieniały dziecięce buzie w kocie pyszczki czy motylki, a z baloników wyczarowywały bajkowy świat pełen postaci z bajek i zwierzątek. Był kącik kulinarny, pokazy tańca i konkursy. Na miejscu można było wypożyczyć strój i ruszyć do tanecznej zabawy. Książęcy stół był suto zastawiony pysznościami. Nie zabrakło mnóstwa zabawek i słodczy, które dzieci otrzymały w prezencie. Dodatkowo każdy uczestnik mógł skorzystać z konsultacji psychologicznej.

Wszystko to było możliwe dzięki bajkowym przyjaciołom Fundacji Bajkowa Fabryka Nadziei. Do tych przyjaciół należy Kasa Stefczyka i Fundacja Stefczyka.

– Chciałbym serdecznie podziękować Kasie Stefczyka i Fundacji Stefczyka za pomoc i wsparcie w działaniu. Dzięki państwa pomocy udało nam się stworzyć piękną akcję – mówi Bartłomiej Trzeciak, prezes zarządu Fundacji Bajkowa Fabryka Nadziei, a na Facebooku, na profilu „FundacjaBajkowaFabrykaNadziei”, gdzie można zobaczyć film z balu, podziękował wszystkim zaangażowanym w zorganizowanie akcji takimi słowami: „Serdecznie dziękujemy za cudowne życzenia, niezwykle pozytywne opinie, które dodają nam skrzydeł



FOT. FOTINSPIRACJA EVELINA SIMAKOWICZ

do działania. Bardzo się cieszymy, że możemy być dla Was. Dla Małych Bohaterów z oddziałów onkologicznych. Tak naprawdę do zabawy zaangażowała się rzesza ludzi, których tutaj nie widać, a wsparli nasze działanie całym sercem. Dziękujemy!”

Czy takie bale dla chorych czy ubogich dzieci są potrzebne? Czytając na Facebooku podziękowania od uczestników „Bajkowego balu księżniczek i ksiąząt”, nie mamy wątpliwości, że chwila radości i oderwania się od smutnej codzienności jest bezcenna.

„To był bajkowy dzień! W imieniu podopiecznych i rodziców świetlic socjoterapeutycznych Caritas z całego serca dziękujemy za zaproszenie i czas wspólnego świętowania. Musimy powiedzieć, że »macie tę moc«. Niech będzie z Wami każdego dnia! Jeszcze raz życzymy Wam sto lat!”

„Zachowamy w sercach wyjątkowe wspomnienia z tego spotkania”.

„Dziękuję, że przetańczyliśmy tę imprezę wspólnie, za całą masę pozytywnej energii i za Wasze uśmiechnięte twarze. Jest moc! Bajkowy klimat!”

„Serdeczne dzięki za cudowny czas, wspomniała jak zawsze zabawę. Za uśmiech i radość dzieci. Jesteście mega cudowni!”

„Było cudownie! Dzieci się wybawiły i rodzice też. Dziękujemy”.

„Bardzo dziękujemy! Bartuś był zachwycony! Robicie kawał Dobrej Roboty!!!! Życzę Wam kochani samych sukcesów”.

„Dziękujemy kochana Fundacja za tak wspaniałą i wykwintną zabawę. Życzymy Wam, abyście realizowali swoje plany związane ze swoją pracą, abyście się spełniali zawodowo i zawsze spełniali marzenia dzieci. To dzięki Wam zapominają o złych chwilach w swoim życiu, a uśmiech dziecka jest bezcenny. Niech ta siódemka również i dla Was będzie szczęśliwa”.

Kasa Stefczyka i Fundacja Stefczyka przyłączają się do tych urodzinowych życzeń dla Fundacji Bajkowa Fabryka Nadziei.



Regulamin konkursu przewiduje również nagrodę dla nauczyciela, którego uczniowie prześlą największą liczbę prac konkursowych ocenionych powyżej 65 punktów, kompletnie wypełnionych w części A i B.

Patronat nad XII edycją konkursu objęły: Komisja Nadzoru Finansowego oraz Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa. Partnerami i sponsorami konkursu są: Fundacja Stefczyka, której

głównym fundatorem jest Kasa Stefczyka, SKOK Ubezpieczenia, Towarzystwo Zarządzające SKOK Sp. z o.o. S.K.A., Ecco Holiday Sp. z o.o., Fundacja Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”, Aplitt S.A., Kasa Unii Lubelskiej, SKOK Mysłówice oraz SKOK im. St. Adamskiego. Patronat medialny nad konkursem objęły: „Gazeta Bankowa”, tygodnik „w Sieci” oraz portal „wGospodarce.pl”





Sprawdź, co się dzieje w Twojej Kasie

W trosce o utrzymanie dobrych relacji członkowskich, z chęcią informowania Członków o bieżącej sytuacji w Kasie Stefczyka oraz zgodnie z przyjętymi zasadami ładu korporacyjnego Zarząd Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka przedstawia informację, dotyczącą działań Zarządu Kasy w lutym 2017 roku.

Posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbywają się regularnie, minimum raz w tygodniu.

Na posiedzenie Zarządu zapraszani są szefowie pionów, kierownicy oraz dyrektorzy działów w celu przedstawienia bieżącej sytuacji oraz omówienia i opracowania kierunku dalszego rozwoju. Gdy zachodzi taka konieczność, zapraszani są również przedstawiciele współpracujących spółek celem omówienia obszarów dotyczących teje współpracy.

LUTY 2017

W lutym czterokrotnie **odbyły się posiedzenia Zarządu Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka:**

- 7 lutego
- 14 lutego
- 21 lutego
- 28 lutego.

Przedmiotem posiedzeń było m.in.:

1. Przedstawienie aktualnych statystyk związanych z działalnością Kasy, głównie dotyczących wolumenu sprzedaży z podziałem na produkty oraz informacji na temat depozytów.
2. Omówienie bieżących spraw, w szczególności dotyczących:
 - realizowanych projektów informatycznych, związanych z rozwojem systemów wspomagających procesy sprzedażowe oraz obsługę Członków;
 - działań marketingowych i inicjatyw z zakresu działalności społecznej i oświatowo-kulturalnej oraz współdziałania w tym celu z organizacjami społecznymi, m.in.:
 - przypomnienie o konkursie „Franciszek Stefczyk dawniej i dziś” zorganizowanym dla wszystkich pełnoletnich Członków Kasy Stefczyka oraz Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej;
 - informacja na temat Fundacji Stefczyka, która była fundatorem nagrody Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich im. Eugeniusza Kwiatkowskiego za publikacje o przedsięwzięciach gospodarczych służących realizacji wizji nowoczesnej Polski. W tym roku wygrał Andrzej Tomczak z TVP 2 oraz Łukasz Pałka z portalu Money.pl;
 - sytuacji w placówkach sprzedażowych z uwzględnieniem aspektu dotyczącego budowania i umacniania więzi członkow-

skiej, a także jeszcze lepszego reagowania na potrzeby Członków Kasy, np. zorganizowania w Kasie Stefczyka tłustego czwartku – każdy, kto odwiedził naszą placówkę 23 lutego, mógł poczęstować się pysznym, świeżym pączkiem.

3. Podjęcie uchwał w przedmiocie m.in.:
 - zatwierdzenia zmian w Tabeli Prowizji i Opłat dla rachunków z tytułu zmiany średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem z dnia 13.01.2017 roku;
 - zatwierdzenia jednolitych wzorów druków m.in. dotyczących oświadczenia dotyczącego danych zawartych we wniosku pożyczkowym/kredytowym, wniosek o przyznanie pożyczki/kredytu;
 - zatwierdzenia Metodyki analizy zdolności kredytowej i weryfikacji dokumentacji kredytowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka – wyd. XXV;
 - zmiany oprocentowania pożyczek/kredytów aktywnych zawartych od 31 stycznia 2014 r. do 30 stycznia 2017 r. (włącznie) z oprocentowaniem opartym o stawkę WIBOR 6M;
 - wprowadzenia karty oraz parametrów produktu Grupowego Ubezpieczenia na życie – Optimum Max;
 - zatwierdzenia dokumentacji i procedur regulujących pracę w Kasie Stefczyka, m.in. PR02.04/04 Procedura wprowadzania zmian w Metodyce analizy zdolności kredytowej i weryfikacji dokumentacji kredytowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka – wyd. III; PR03.03/01 Rozliczenia z kontrahentami – wyd. V; PR02.04.01/04 Procedura udzielania pożyczek/kredytów w placówkach Kasy w SKOK im. Franciszka Stefczyka – wyd. XVI; PR02.04.04/09 Procedura udzielania pożyczek/kredytów w placówkach partnerskich w SKOK im. Franciszka Stefczyka – wyd. XI; PR19/01 Przygotowanie i przekazywanie informacji zarządczej w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka w Gdyni – wydanie VIII; PR11.06/06 Instrukcja obsługi flag antyfraudowych w procesie weryfikacji kredytowej – wyd. II; PR02.04.04/01 Instrukcja Obsługi Kasowej w placówkach partnerskich SKOK Stefczyka – wyd. VIII;
 - w przedmiocie uprawnień do analizowania wniosków pożyczkowych/kredytowych



- i do podejmowania decyzji pożyczkowych/kredytowych;
- zmiany w funkcjonowaniu Centralnego Zespołu Analitycznego przy Komisji Kredytowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka;
- przyjęcia w poczet nowych Członków Kasy;
- przeniesienia placówki mieszczącej się w Kwidzynie (Makroregion Północny) przy ul. Chopina 20 do nowej siedziby znajdującej się na ul. Chopina 24;
- przeniesienia placówki mieszczącej się w Starogardzie Gdańskim (Makroregion Północny) przy ul. Rynek 31 do nowej siedziby znajdującej się na ul. Rynek 37;
- zamknięcia placówki partnerskiej mieszczącej się przy ul. Staszica 8 w Drzewicy;
- otwarcia placówki partnerskiej z siedzibą przy ul. Kilińskiego 16 w Pyrzycach.

15 lutego **odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka**, na którym omówiono bieżącą sytuację finansową Kasy, przyjęto „Raport z wykonania Roczego Planu Kontroli w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka w IV kw. 2016 r.”, „Plan kontroli wewnętrznych Działu Monitoringu i Kontroli Wewnętrznej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka na 2017 r.” oraz „Sprawozdanie Komisji Kredytowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka za 2016 r.”. Przedstawiono również roczną informację w zakresie działań Kasy dotyczących umacniania więzi członkowskiej. Dodatkowo wskazać należy, że Rada Nadzorcza Kasy systematycznie zapoznaje się z raportami dotyczącymi działalności Kasy, a w szczególności z bieżącą sytuacją finansową na podstawie sprawozdania przygotowanego przez Dział Analiz Finansowych i Controllingu oraz Dział Ryzyka Finansowego.



Przekaż 1% podatku na SKEF

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej od 2005 roku jest organizacją pożytku publicznego (KRS 0000053057), dzięki czemu może pozyskiwać środki finansowe z wpłat 1% podatku dochodowego od osób fizycznych. SKEF w szerokim zakresie działa na rzecz swoich Członków i konsumentów usług finansowych, realizując działalność edukacyjną, doradczą, wydawniczą i charytatywną. Stowarzyszenie przeznacza uzyskane środki na wspieranie najbardziej potrzebujących, realizując programy w zakresie edukacji finansowej.

Wpłaty 1% podatku stowarzyszenie przeznacza na wsparcie następujących działań:

Szkolenia i projekty z zakresu edukacji finansowej i konsumenckiej

SKEF swoje wieloletnie doświadczenie wykorzystuje m.in. w organizacji i prowadzeniu projektów i szkoleń z zakresu edukacji finansowej i konsumenckiej. Zwracając szczególną uwagę na potrzeby konsumentów usług finansowych, swoje działania edukacyjne stowarzyszenie kieruje do różnych grup wiekowych, realizując projekty m.in.: „Żyj finansowo! czyli

jak zarządzać finansami w życiu osobistym” (młodzież ponadgimnazjalna), „Mistrzostwa Polski Młodych Ekonomistów” (młodzież gimnazjalna), „Moje pierwsze pieniądze” (edukacja wczesnoszkolna), „Senior na Plus! Warsztaty z edukacji finansowej dla osób 55 plus” (osoby dorosłe) itd. Tym, co wyróżnia SKEF spośród innych podmiotów, jest zakres merytoryczny proponowanych warsztatów. Priorytetem jest podnoszenie świadomości ekonomicznej, finansowej poprzez rozwijanie praktycznych umiejętności w następujących obszarach: prawa konsumenta, planowanie finansowe i budżet domowy, nadmierne zadłużenie, zarządzanie finansami osobistymi itp.

Fundusz stypendialny

Celem funduszu jest wsparcie materialne m.in. studentów uczelni wyższych, studiujących na kierunkach, ekonomia, zarządzanie, finanse, prawo i dziennikarstwo. Projekt adresowany jest do studentów, którzy osiągają dobre wyniki w nauce, legitymują się działalnością na polu naukowym i charytatywnym. O stypendia mogą ubiegać się także wychowankowie domów dziecka podejmujący naukę w szkołach wyższych.

1% podatku na rzecz SKEF można wpłacać na następujący rachunek bankowy:

**BZ WBK SA III/o Gdynia 34
1090 1102 0000 0001 1200
8689**

Wszystkim Państwu, którzy dokonali wpłat w latach poprzednich, serdecznie dziękujemy i ponownie prosimy o przekazywanie 1% swojego podatku na rzecz SKEF. Zapewniamy, że wpłaty, które otrzymujemy, stanowią dla uczestników projektów realizowanych w ramach środków pozyskanych z 1% ogromne wsparcie i są dowodem na to, że wspólne nasze działania są potrzebne, konieczne i użyteczne.

Będziemy wdzięczni za każdą wpłatę 1% podatku dochodowego na rzecz SKEF. Więcej informacji o działalności stowarzyszenia oraz bezpłatny program do rozliczenia PIT-u za rok bieżący znajdziecie Państwo na stronie www.skef.pl.

Nie igraj z losem!

Nie wiesz, kiedy wypadnie na Twoje auto

- **Ubezpieczenie OC** – jest ubezpieczeniem obowiązkowym dla każdego kierowcy
- **Ubezpieczenie AC** – w zależności od wybranego zakresu chroni Twój samochód przed skutkami żywiołów, kradzieży i dewastacji
- **Ubezpieczenie Assistance w przypadku** awarii, holowania, braku paliwa

Sprawdź ubezpieczenia komunikacyjne w placówkach Stefczyk Finanse. W ofercie dostępne również ubezpieczenia: mieszkaniowe, NNW, podróżne oraz na życie.

Ubezpieczenia komunikacyjne z oferty Link4 oraz MTU Grupa Ergo Hestia

skokubezpieczenia.pl



**ubezpieczenia
W SKOK**



Taniej nie tylko dla pielgrzymów

Polska to kraj katolicki, więc zapewne wielu Członków Kasy Stefczyka – jak co roku – wyruszy na pielgrzymki. Przed wyjazdem warto przyjść do placówki Kasy, by zadbać o łączność telefoniczną z bliskimi.



W 2014 roku Kasa Stefczyka zorganizowała konkurs, którego zwycięzcy wzięli udział w pielgrzymce na kanonizację Jana Pawła II. Fundatorem nagród byli Kasa Stefczyka oraz telefonia „w naszej Rodzinie”. Teraz „w naszej Rodzinie” wspiera pielgrzymów (ale również wszystkich udających się w podróż), proponując pakiety roamingowe ważne na terytorium wybranych krajów, z wyłączeniem usług specjalnych i o podwyższonej opłacie (tzw. „Premium” lub połączenia na infolinie), które są naliczane zgodnie z cennikiem. Dzięki tym pakietom można obniżyć koszty połączeń i mieć kontakt z bliskimi,

podróżując nawet do krajów położonych na południowej półkuli Ziemi.

Jeśli mają Państwo w planach pielgrzymkę np. do Ziemi Świętej, jednego z najważniejszych miejsc dla chrześcijan, gdzie nauczał Jezus Chrystus, warto wybrać pakiet Wyjazd1. To pakiet obowiązujący na terytorium krajów 5. strefy roamingowej (obecnie USA, Kanada, Izrael), który zawiera następujące usługi: 50 minut na rozmowy lokalne oraz do krajów Eurostrefy oraz 50 MB limitu transmisji danych. Jego koszt to 50 zł.

Jeżeli wybierają się Państwo w podróż, by np. odwiedzić miejsca związane z życiem Matki

Teresy z Kalkuty, założycielki zgromadzenia Misjonarek Miłości, świętej Kościoła katolickiego, warto wybrać pakiet Wyjazd2. To pakiet zintegrowany obowiązujący na terytorium krajów 6. strefy roamingowej (Australia, Albania, Białoruś, Macedonia, Czarnogóra, Serbia, Turcja, Hong Kong, Szwajcaria), który zawiera następujące usługi: 50 minut na rozmowy lokalne oraz do krajów Eurostrefy oraz 50 MB limitu transmisji danych. Jego koszt to 100 zł.

Po wykorzystaniu usług w danym okresie rozliczeniowym, w obu pakietach kolejne połączenia lub Internet będą rozliczane zgodnie z cennikiem.

UBEZPIECZENIA WZAJEMNE – ICH ZNACZENIE, OFERTA ORAZ ROZWÓJ

Z prezesem Fundacji Wspierania Ubezpieczeń Wzajemnych, Jarosławem Biereckim rozmawiamy o aktualnej pozycji ubezpieczeń wzajemnych na polskim rynku ubezpieczeniowym oraz o zadaniach, jakie stawia sobie fundacja w związku z popularyzacją idei spółdzielczości ubezpieczeniowej.

– Idea towarzystw ubezpieczeń wzajemnych jest bardzo popularna w Europie. Ponad 30% rynku ubezpieczeniowego stanowią właśnie T UW-y. W Polsce zdaje się, jest to znacznie mniej. Czy to oznacza, że Polacy nie mają zaufania do tego rodzaju ubezpieczycieli?

– Jarosław Bierecki, prezes FWUW: O nie, tak absolutnie powiedzieć nie można. To, że obecnie udział T UW-ów w polskim rynku ubezpieczeniowym stanowi jedynie kilka procent, nie wynika z niechęci Polaków do spółdzielczości ubezpieczeniowej. Należy pamiętać, że w Polsce w okresie międzywojennym T UW-y stanowiły ponad 60% rynku. A to, dlaczego obecnie znajdują się w mniejszości, wynika przede wszystkim z tego, że komunizm w Polsce włożył wiele wysiłku w zniszczenie spółdzielczości finansowej i ubezpieczeniowej. Jednak powoli się to zmienia.

– A może wynika to z różnicy w ofercie oraz cenie usług?

– Sugeruje Pan, że oferta T UW-ów jest mniej atrakcyjna lub droższa? Zapewniam Pana, iż ubezpieczyciele wzajemni oferują swoje produkty na takim samym poziomie jak inni ubezpieczyciele. Natomiast ceny tych produktów są konkurencyjne.



FUNDACJA WSPIERANIA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

– To dlaczego Polacy mają korzystać z oferty T UW-ów? Czy im się to będzie opłacać?

– Zasadniczą cechą odróżniającą towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych od zakładów ubezpieczeń w postaci spółki akcyjnej jest to, że osoby ubezpieczające się w T UW-ach są jego współwłaścicielami. Poza tym w odróżnieniu od komercyjnych zakładów ubezpieczeń cechuje je brak nastawienia na zysk, a nadrzędnym celem towarzystwa jest zapewnienie ochrony ubezpieczeniowej, a tym samym zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa swoich członków. Oznacza to, że zyski T UW-ów nie idą do kieszeni udziałowców, ale są inwestowane w ofertę i rozwój samych T UW-ów. A to dalej oznacza, że kapitał nie

węduje za granicę za udziałowcami, ale pozostaje w Polsce i tutaj płacony jest podatek. T UW-y zatem pracują na korzyść nie tylko swoich klientów, lecz także polskiej gospodarki. A więc patriotyzm gospodarczy. To jest bardzo ważny atut, szczególnie obecnie, kiedy tyle się mówi o repolonizacji naszej gospodarki.

– Jakie zatem zadania stawia sobie Fundacja Wspierania Ubezpieczeń Wzajemnych?

– Zadaniem fundacji jest popularyzacja idei ubezpieczeń wzajemnych. Pokazanie Polakom, że jest to naprawdę dobra alternatywa wobec ubezpieczeń komercyjnych. Jako że spółdzielczość finansowa przez tyle lat była niszczona lub marginalizowana, musimy pomóc się jej odrodzić. Z tego wynika też drugi obszar, jakim zajmuje się fundacja. To niesienie wsparcia w budowaniu nowych T UW-ów, począwszy od etapu biznesplanu, założeń statutowych, pomocy w zakresie ustalania ogólnych warunków ubezpieczenia. Jesteśmy więc bazą dla nowych T UW-ów, które teraz w sprzyjających warunkach mają szansę stać się poważną alternatywą dla Polaków.



Uwaga! Promocja!

Przypominamy, że telefonia „w naszej Rodzinie” przy współpracy z Kasą Stefczyka uruchomiła promocję na doładowania realizowane za pomocą przelewu na rachunek bankowy telefonii. Takie przelewy są darmowe (także w e-skok), a dodatkowo można otrzymać pakiet „50 minut na rozmowy do wszystkich” i pakiet „wnaszejTaniej” przy doładowaniu konta kwotą 50 zł.

Po szczegóły zapraszamy do placówek Kasy Stefczyka, na stronę internetową wnaszejrodzinie.pl. Zapraszamy również do kontaktu e-mailowego: biuro@polskiesieci-cyfrowe.pl oraz telefonicznego – nr infolinii 536 699 999 (koszt połączenia abonentów telefonii „wnaszejRodzinie” to 9 gr za minutę).

FOT. SHUTTERSTOCK



STEF CZYK FINANSE

Kompletna obsługa przedsiębiorców w placówkach Stefczyk Finanse

Prowadzenie własnego biznesu to nie tylko realizowanie biznesplanu, dzięki któremu zarabia się pieniądze. Każdy, kto choć spróbował pracować „na swoim”, doskonale wie, ile trzeba załatwić spraw, które nie wiążą się z profilem prowadzonego przedsiębiorstwa, ale z faktem, że takie przedsiębiorstwo się posiada. Księgowość, podatki, faktury – niektórzy nie chcą się tym zajmować. Właśnie dla nich przeznaczona jest oferta, która dostępna jest w placówkach Stefczyk Finanse.

Placówki Stefczyk Finanse dzięki współpracy ze swoimi partnerami udostępniają ofertę, umożliwiającą załatwienie wielu spraw w jednym miejscu. Takie podejście jest szczególnie cenne dla osób prowadzących własny biznes. Tutaj mają bowiem dostęp do swojego konta firmowego oraz do usług, które ułatwiają im prowadzenie firmy. Podatki, faktury, utrzymanie sprzętu mechanicznego czy samochodów, dzierżawa, zobowiązania finansowe – teraz takie sprawy można spokojnie załatwić dzięki usługom dostępnym w placówkach Stefczyk Finanse.

Stefczyk Finanse kieruje ofertę do przedsiębiorców dzięki współpracy z uznanymi na rynku finansowym podmiotami. Na jakie zatem usługi może liczyć przedsiębiorca w placówkach Stefczyk Finanse?

Leasing

Leasing kojarzy się głównie z finansowaniem zakupu samochodów. Jednak w placówkach Stefczyk Finanse dostępna jest również oferta leasingu maszyn

i urządzeń oraz środków transportu ciężkiego. Usługa kierowana jest do przedsiębiorców prowadzących działalność jako osoby fizyczne lub w formie spółek prawa handlowego. Możliwe jest także finansowanie podmiotów tzw. trzeciego sektora. Korzyścią wynikającą z oferty leasingu dostępnej w placówkach Stefczyk Finanse są przede wszystkim atrakcyjne, dopasowane do potrzeb przedsiębiorcy warunki finansowania oraz przyjazne procedury. Przedsiębiorcy mogą liczyć także na atrakcyjne warunki zakupu m.in. samochodów w wybranych salonach.

Usługa księgową

W placówce Stefczyk Finanse dostępna jest również kompleksowa usługa księgową. Dzięki doświadczonej księgowym można liczyć nie tylko na wypełnienie czy posegregowanie dokumentów, lecz także na doradztwo. Biuro rachunkowe prowadzone przez partnera Stefczyk Finanse pomoże nie tylko wybrać najbardziej optymalną dla

prowadzonej działalności formę opodatkowania, lecz także będzie reprezentować przedsiębiorcę we wszystkich kwestiach przed urzędami skarbowymi. Usługa księgowa dostępna w placówkach to także gwarancja poprawności rozliczeń księgowo-produktowych oraz zachowania poufności. Decydując się na nią, przedsiębiorca nie jest skazany na częste wizyty w placówce – wystarczy kontakt z pracownikiem poprzez najwygodniejszy kanał dostępu, np. stronę internetową, aplikację mobilną, telefon czy e-mail. Stefczyk Finanse zapewnia także minimum formalności związanych z podpisaniem umowy.

Wykup faktur

W placówkach Stefczyk Finanse dostępna jest także oferowana przedsiębiorcom bardzo praktyczna i wygodna usługa wykupu faktur. Pomaga ona utrzymać płynność finansową firmy, która jest niezbędna do realizacji kolejnych projektów czy bieżącego spłacania własnych zobowiązań. Propozycja ta umożliwi klientom

łatwy i szybki dostęp do gotówki, bez konieczności zaciągania kredytów czy pożyczek na działanie firmy. Usługa wykupu faktur przeznaczona jest dla tych przedsiębiorców, którzy – ze względu na specyfikę swojej działalności – wystawiają faktury z terminem płatności wydłużonym nawet do 90 dni. Dzięki sprzedaży takich faktur przedsiębiorcy nie czekają na pieniądze aż do terminu płatności, tylko otrzymują je zaraz po zrealizowaniu transakcji.

Stefczyk Finanse zaprasza do swoich placówek i zachęca do skorzystania z produktów oferowanych przedsiębiorcom. Dzięki dostępnej ofercie mogą oni korzystać w jednym miejscu z wygodnych i kompleksowych usług niezbędnych do prowadzenia firmy. Nie tracą więc cennego czasu na porównywanie skomplikowanych ofert i nie rozpraszają obsługi swoich finansów na kilka różnych instytucji. Poza tym w placówce Stefczyk Finanse można liczyć na profesjonalizm i zaangażowanie doradcy.



Ubezpieczenie to prawdziwa pomoc

Polacy w stosunku do ubezpieczeń z reguły zachowują duży dystans. Wydaje się, że wynika to z powszechnego myślenia, że w przypadku szkody ubezpieczyciel robi wszystko, by odszkodowania nie wypłacić. Przeczą temu jednak twarde dane – SKOK Ubezpieczenia w 2016 roku wypłaciły odszkodowania z umów ubezpieczeniowych zawartych w placówkach Kasy Stefczyka w kwocie – 17 278 823 zł.



FOT. SHUTTERSTOCK

Pamiętajmy, że towarzystwa ubezpieczeniowe bardzo dbają o jakość obsługi klientów, a ich działalność regulowana jest wieloma przepisami, które nie zostawiają furtki na żadne manipulacje.

Nikt już chyba nie wątpi w celowość ubezpieczenia. Niezależnie od dziedziny życia zawsze jesteśmy narażeni na jakąś szkodę. Przecież nie jesteśmy w stanie przewidzieć, co przyniesie nam przyszłość. W związku z tym, czego uczy nasze własne oraz innych doświadczenie, staramy się zabezpieczyć przed przykrymi niespodziankami. Na przykład przezornie wozimy w samochodzie koło zapasowe, bo w przypadku przebitej opony sami łatwo uporamy się z problemem. Jednak, gdy przebijemy dwie opony, nawet wcześniejsza zapobiegliwość może okazać się niewystarczająca. Ten banalny przykład pokazuje, że potrzebne jest dodatkowe zabezpieczenie, np. wykupienie dodatkowej opcji do ubezpieczenia OC.

Jeżeli jest jasne, że ubezpieczenie jest potrzebne, to skąd taka niechęć do samych ubezpieczycieli? Przede wszystkim nie lubimy

płacić za coś, czego nie widzimy, nie dostajemy. Płacimy składkę, a i tak najczęściej nic nam się nie dzieje. Więc nie widzimy bezpośredniej korzyści. To rzeczywiście może być frustrujące. **Jednak warto wtedy przypomnieć sobie sytuacje, jeżeli nie swoje, to rodziny, znajomych czy przyjaciół – rozbity samochód, zalane mieszkanie, choroba w trakcie wakacji za granicą. Wtedy okazuje się, że kupno ubezpieczenia to najlepsze, co można było zrobić.**

Zdarzają się też komentarze, które dają do zrozumienia, iż w przypadku szkody, ubezpieczyciele robią wszystko, by nie wypłacić odszkodowania lub wypłacić je w znacznie niższej wysokości. Przytaczają wówczas zapisy w umowach, o których ubezpieczający nie byli informowani przed ich podpisaniem. Czy rzeczywiście tak jest?

– Oczywiście, że jest to opinia błędna i nieprzychylna ubezpieczycielom. Nie ma takiej możliwości, by ubezpieczyciel nie wypłacił należnego odszkodowania – wyjaśnia Aleksandra Juszcak, manager ds. marketingu i PR w SKOK

Ubezpieczenia. – Podstawą jest rzeczywiście zapoznanie się z treścią ogólnych warunków ubezpieczenia (OWU) i wyjaśnienie z agentem wszystkich wątpliwości. **Skąd się biorą tego rodzaju informacje, że ktoś nie dostał wypłaty z polisy w oczekiwanej kwocie? Najczęściej wynikają z tego, że ubezpieczający podpisują polisy z najniższą składką i nie zastanawiają się, z czego wynika jej wysokość.** A przyczyną może być np. wysoki udział kierowcy w finansowaniu szkody w przypadku ubezpieczenia AC. Może być także ubezpieczenie mieszkania tylko w wersji podstawowej, bo wymaga tego np. bank, który udzielił kredytu hipotecznego. A to przecież tylko ubezpieczenie murów. Nie można też liczyć na wypłatę odszkodowania, jeżeli kupujemy ubezpieczenie turystyczne bez opcji sportów ekstremalnych, a mamy zamiar jeździć na nartach.

Aleksandra Juszcak ze SKOK Ubezpieczenia zwraca również uwagę na to, jak SKOK Ubezpieczenia wywiązuje się ze swoich zobowiązań. Przede wszystkim świadczy o tym wysokość wypłacanych świadczeń.

– SKOK Ubezpieczenia ze swoich umów wywiązuje się w sposób należyty. Wystarczy spojrzeć na kwoty. W 2015 roku wypłaciliśmy łącznie 16 943 245 zł klientom, którzy skorzystali z oferty ubezpieczeniowej w placówkach Kasy Stefczyka. Natomiast w ubiegłym roku kwota ta była znacznie wyższa, bo wynosiła 17 278 823 zł – wylicza przedstawiciel SKOK Ubezpieczenia.

Wysokość odszkodowań, jakie w ciągu ostatnich dwóch lat zostały wypłacone, świadczy nie tylko o uczciwości SKOK Ubezpieczeń. Z danych tych widać, że wypadki się zdarzają, a korzystanie z oferty ubezpieczeniowej nie jest tylko zabiegami odchudzającym nasze portfele. Ci, którzy skorzystali z oferty SKOK Ubezpieczeń, widzą doskonale, jaką pomocą jest wypłata świadczenia, kiedy dotknął ich los.

– SKOK Ubezpieczenia w placówkach Kasy Stefczyka zapewnia fachową obsługę klientów. Nikt nie podpisze umowy, jeżeli wszelkie wątpliwości nie zostaną wyjaśnione – twierdzi pani Aleksandra Juszcak. – Zależy nam bowiem na tym, by korzystając z ubezpieczenia, klient był świadomy, jaką ochronę zyskuje oraz co nie wchodzi w skład ubezpieczenia. Nie możemy sobie pozwolić na utratę zaufania.

Sieć Przyjaciół



To jedyne miejsce,
w którym uzyskasz
dostęp do:

- wSieci i wSieci Historii w wersji cyfrowej
- specjalnego e-wydania wSieci Extra
- newslettera z najlepszymi artykułami z portalu wPolityce.pl

Wybierz subskrypcję dla siebie:

1 miesiąc 19,99 zł

3 miesiące 49,99 zł

6 miesięcy 89,99 zł

12 miesięcy 159,99 zł

Koszulka
RED IS BAD
o wartości
103 zł
gratis



www.SiećPrzyjaciół.pl



Wiosenny remont

Wiosna to nie tylko czas, kiedy zaczynamy aktywizować sportowo, rekreacyjnie czy turystycznie siebie i swoją rodzinę. W tym okresie bierzemy się też za porządki i remonty. Rzeczywiście teraz najlepiej rozpocząć odświeżanie mieszkania czy domu. Jednak nie zawsze wystarczy pomalować ściany. Dla tych, którzy obawiają się większych inwestycji związanych z remontem, Kasa Stefczyka ma atrakcyjną propozycję.

Remontu nie warto odkładać, nawet jeżeli konieczne są wysokie nakłady finansowe, na które aktualnie nas nie stać. Materiały, narzędzia i wykonawstwo mogą kosztować немало, dlatego dobrze jest wziąć pod uwagę alternatywne sposoby finansowania. Tak robi większość z nas. Faktem jest, iż 2/3 Polaków planujących remont mieszkania korzysta z pożyczki gotówkowej. Oznacza to, że głównie w taki sposób staramy się zorganizować środki na realizację planów – tak podaje Biuro Informacji Kredytowej. Remont jest przedsięwzięciem kosztownym, więc skorzystanie z pożyczki jest najprostszym rozwiązaniem. Nie należy więc odkładać tego przedsięwzięcia w przypadku braku oszczędności

– skorzystanie z pożyczki jest wyjściem nie tylko najlepszym, lecz także popularnym.

Kasa Stefczyka proponuje Pożyczkę Gotówkową, dzięki której można sfinansować drobne naprawy w mieszkaniu, gruntowne odświeżenie, a także przeprowadzić całkiem poważne inwestycje. Na ten cel można otrzymać od 1000 zł nawet do 160 000 zł! Ważne, żeby kwota ta była dopasowana do naszych potrzeb i możliwości finansowych. Ponadto Kasa Stefczyka oferuje dogodne okresy kredytowania do nawet 10 lat. Inne zalety tego rozwiązania to atrakcyjne oprocentowanie, które można dodatkowo obniżyć m.in. za regularny wpływ dochodu na rachunek w Kasie, staż członkowski czy dobrą historię kredytową.

Otrzymane pieniądze można przeznaczyć również na inny cel – remont to tylko jedna z wielu możliwości. Dzięki propozycji Kasy realizacja remontu mieszkania lub domu może rozpocząć się szybko.

Więcej informacji dotyczących propozycji pożyczkowej w placówkach Kasy Stefczyka oraz na www.kasastefczyka.pl.

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczka Gotówkowa:

- od 1 tys. zł do 160 tys. zł na dowolny cel,
- okres kredytowania – od 4 do 120 miesięcy,
- możliwość ustalenia dnia spłaty miesięcznej raty, np. tuż po otrzymaniu wynagrodzenia,
- możliwość otrzymania atrakcyjnych obniżek oprocentowania m.in. za regularny wpływ dochodu, staż członkowski czy dobrą historię kredytową,
- możliwość skorzystania z wakacji kredytowych,
- szybka decyzja kredytowa – wstępna informacja nawet w 15 minut!

Decyduję. Finansuję. Remontuję.

Mieszkaniowe rewolucje z Kasą!

Weź Pożyczkę Gotówkową i zrób wrażenie na swoich bliskich.

→ kwota już od **1 tys. zł** do nawet **160 tys. zł** – na małe i duże wydatki

→ **środki na co tylko chcesz** – urządzenie, malowanie oraz generalny remont

→ **rata dopasowana** zarówno do Twoich potrzeb, jak i możliwości finansowych

kasastefczyka.pl
801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej

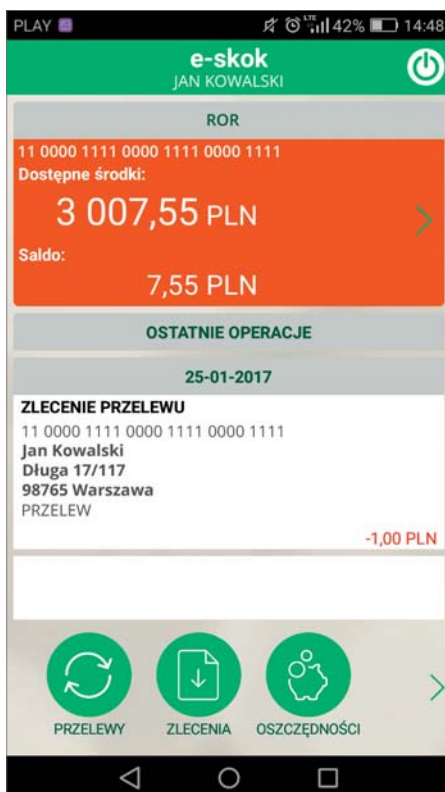
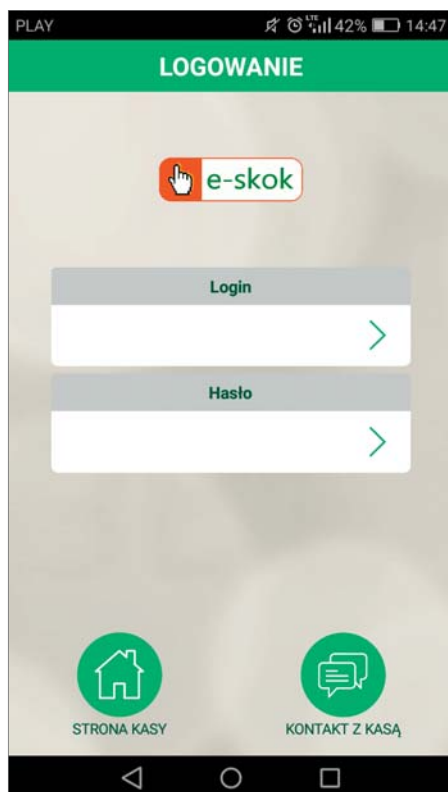
KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie



Aplikacja mobilna w Kasie Stefczyka

Współczesny świat zdominowała elektronika. Jej wszechobecność wydaje się oczywista, choć nie zawsze i nie wszyscy ją rozumieją oraz potrafią korzystać z narzędzi, które się na niej opierają. Wystarczy spojrzeć – dookoła wszyscy posługują się elektronicznym pieniądzem, wysyłają elektroniczną korespondencję, komunikują się z innymi na drugim końcu świata. Kasa Stefczyka mimo że wyrosła z tradycji spółdzielczości finansowej, nie pozostaje jednak w tyle. Wkrótce udostępni bowiem swoim Członkom aplikację mobilną.



Dla wielu osób, szczególnie z młodego pokolenia, podstawą komunikacji ze światem jest telefon – raczej smartfon. To bowiem dzięki niemu można porozmawiać praktycznie z każdym, wysłać wiadomość, przejrzeć najświeższe informacje, zaplanować czas, zrobić zakupy. Telefon nie tylko służy do rozmów, ale jest też telewizorem, portmonetką, nawet latarką, kamerą czy urządzeniem odstraszającym komary. W telefonie obecnie mamy wszystko. Nie może więc zabraknąć w nim dostępu do swoich pieniędzy oraz możliwości dysponowania nimi. Dlatego **Kasa Stefczyka udostępnia narzędzie, dzięki któremu Członkowie Kasy będą mogli przez telefon zawiadywać własnymi pieniędzmi.**

Aplikacja mobilna Kasy Stefczyka rzeczywiście nie jest nowością na rynku. Wiele instytucji finansowych takie narzędzie już udostępniło swoim klientom. Kasa zdecydowała się jednak wdrożyć swoją aplikację teraz, gdyż chciała mieć pewność, że jest to narzędzie bezpieczne. Chodzi przecież o pieniądze

Członków Kasy. Dlatego najpierw potrzebna była ocena, czy klienci mają zapewniony właściwy poziom bezpieczeństwa przy korzystaniu z podobnych aplikacji.

Aplikacja e-skok to dostęp do bankowości elektronicznej e-skok przy pomocy smartfonu lub tabletu opartego na systemie Android 4.1 lub wyższym, który ma dostęp do Internetu. Oznacza to, że mając telefon z odpowiednim systemem operacyjnym można mieć z każdego miejsca dostęp do swojego rachunku osobistego IKS.

By uruchomić aplikację, trzeba będzie ją bezpłatnie pobrać ze sklepu Google Play oraz przeprowadzić jej aktywację w serwisie internetowym e-skok. Proces ten jest wyjątkowo prosty, a osoby na co dzień korzystające ze swojego urządzenia mobilnego nie będą miały z tym żadnego problemu.

Po pomyślnym zainstalowaniu aplikacji oraz jej aktywowaniu Członkowie Kasy będą mieć dostęp do większości opcji, które posiada bankowość elektroniczna e-skok. Ważne jest, że ustalenia poczynione w internetowym dostępie

do swojego konta zostaną również zachowane w aplikacji. Stąd nie trzeba będzie na nowo np. definiować odbiorców przelewów. Poza tym to, co najważniejsze w tego rodzaju narzędziach – obsługa aplikacji jest naprawdę intuicyjna i wygodna. Dla większości Członków Kasy nie będzie nawet potrzebna instrukcja obsługi.

Co będzie oferować ta aplikacja? Aplikacja mobilna e-skok to przede wszystkim możliwość podglądu i uzyskania podstawowych informacji o posiadanych w Kasie produktach – rachunku osobistym IKS, pożyczkach, lokatach oraz kartach Visa wydanych do rachunku.

Od razu po zalogowaniu się do aplikacji widoczna będzie informacja o wysokości dostępnych środków i saldzie na rachunku rozliczeniowym, a także dostęp do informacji szczegółowych oraz historii operacji na rachunku. Ponadto dzięki aplikacji można będzie wykonać przelewy: jednorazowe zewnętrzne zwykle, własne oraz zdefiniowane na podstawie wcześniej utworzonych szablonów w serwisie internetowym lub za pośrednictwem Tele-skok.

Aplikacja daje także możliwość przeglądania i kontrolowania dyspozycji przelewów oraz w zakresie lokat, które zostały zlecone w ciągu ostatnich 30 dni zarówno poprzez serwis internetowy usługi e-skok, Tele-skok, jak i poprzez aplikację e-skok.

W przypadku kart Visa dzięki aplikacji można uzyskać szczegółowe informacje na temat wszystkich kart wydanych do rachunku rozliczeniowego, dotyczących m.in. typu karty, imienia i nazwiska właściciela, statusu a także numeru rachunku, do którego wydano kartę, daty jej ważności, włączenia lub wyłączenia płatności zbliżeniowych i internetowych, łącznego limitu miesięcznego przyznanego dla wszystkich kart wydanych do rachunku oraz wszystkich limitów przyznanych dla danej karty.

Aplikacja e-skok udostępnia także informacje szczegółowe o kredytach i pożyczkach posiadanych oraz historię operacji.

Aplikacja mobilna e-skok już wkrótce będzie dostępna dla Członków Kasy Stefczyka. Szczegółowych informacji na jej temat należy szukać na stronie www.kasastefczyka.pl, w placówkach Kasy oraz systemie bankowości internetowej e-skok.



Duża gotówka, niecała stówka

Jest wiosna! Zima już dawno za nami i aby poczuć w pełni odradzający się świat i nabrać pozytywnej energii, powinniśmy zadbać o regenerację swojego organizmu. W związku z tym mamy coraz więcej planów, które zakładają częste przebywanie na powietrzu.



FOT. SHUTTERSTOCK

Wiosną staramy się szczególnie zadbać o kondycję oraz zdrowie swoich najbliższych. Coraz dłużej świecące słońce oraz cieplejsze dni to wspaniała okazja, by trochę się poruszać, np. spacerując, biegając czy jeżdżąc na rowerze lub rolkach. Czas ten sprzyja też dłuższym wycieczkom i poznawaniu najbliższej okolicy. Warto więc do samochodu zabrać przewodnik i wyznaczyć swój szlak turystyczny. Na pewno jest gdzie jeździć i co oglądać.

Często jednak taka „odnowa wiosenna” zmusza nas do nowych inwestycji, na które akurat nie mamy pieniędzy. Kupno nowego sprzętu turystycznego, roweru lub rolek, remont samochodu przed dłuższymi trasami czy jego wymiana na nowszy model – to nierzadko koszty, które przewyższają możliwości naszych budżetów.

Jednak należy pamiętać, że na takich inwestycjach nie warto oszczędzać, przecież to nie są wydatki związane z jednym sezonem. Nowy sprzęt turystyczny czy samochód powinien służyć nam wiele lat. Dlatego warto wziąć pod uwagę rozwiązanie, które proponuje Kasa Stefczyka.

Pożyczka „Duża gotówka, niecała stówka” jest idealną propozycją na tego rodzaju potrzeby finansowe. Dzięki niej można otrzymać kwotę 7000 zł, która w zupełności może wystarczyć na wiosenne potrzeby. Ważnym atutem tej pożyczki jest także atrakcyjna rata miesięczna – wynosi ona niecałe sto złotych. Takie miesięczne zobowiązanie nie będzie więc zbyt dużym obciążeniem dla większości z nas.

Nie warto poddawać się pozimowemu przemęczeniu. Jeżeli brak oszczędności lub

wolnych środków na koncie miałyby stanąć na drodze do pobudki wiosennej, warto skorzystać z propozycji Kasy Stefczyka.

Całkowita kwota kredytu Pożyczka Duża gotówka wynosi 7 007 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (provizją 693 zł) wynosi 9,30%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 12,20%. Czas obowiązywania umowy – 120 miesięcy, 119 miesięcznych rat równych: 98,78 zł oraz ostatnia 120. rata: 98,84 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 11 853,66 zł, w tym odsetki: 4 153,66 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 01.02.2017 r.

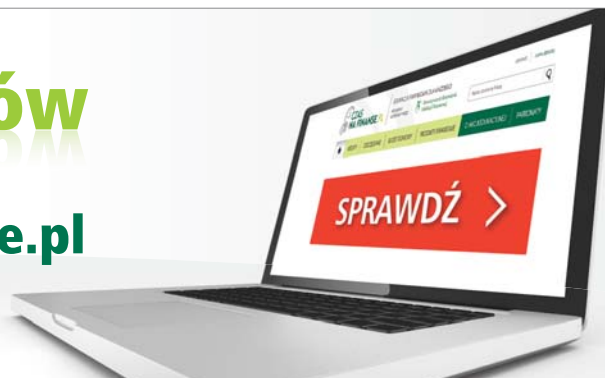
Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

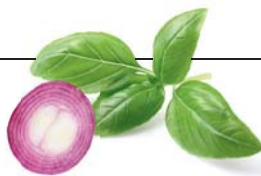
Atuty pożyczki „Duża gotówka, niecała stówka”:

- niska i wygodna rata – tylko 99 zł miesięcznie,
- duża gotówka – 7000 zł na dowolny cel,
- oszczędność czasu – wstępną informację kredytową otrzymasz nawet w 15 minut!
- wygodna możliwość ustalenia dnia spłaty miesięcznej raty, np. tuż po otrzymaniu wynagrodzenia,
- minimum formalności – możliwość uzyskania pieniędzy bez zaświadczenia o zarobkach.

Poznaj świat finansów

Praktyczne informacje i poradniki
na www.CzasNaFinanse.pl





Na wielkanocną ucztę

W najnowszej odsłonie kulinarnej kącika Kasy Stefczyka proponujemy przepis na potrawę, której nie może zabraknąć na wiosennym stole. Szczególnie w niedzielę wielkanocną, kiedy stoły zaczynają uginać się pod ciężarem potraw. Ich bogactwo jest odzwierciedleniem znaczenia i wagi święta Wielkiejnocy, a także kontrastem dla poprzedzającego Wielkiego Tygodnia.

Podstawą wielkanocnego menu jest przede wszystkim mięso. Zabronione podczas postu teraz można spożywać do woli. Może współcześni dietetycy nie pochwalą takiego sposobu odżywiania, ale rzeczywistość wynika ono z naszej tradycji. Dlatego na naszych talerzach znajdzie się biała kiełbasa, ale przede wszystkim pasztet. Bo pasztet to od wieków ceniona i wykwintna potrawa, sporządzana z różnych mięs



»» Maciej Żukowski, autor zwycięskiego przepisu kulinarnej, nagrodę odebrał w placówce Kasy Stefczyka przy ul. Kossaka 4 w Pruszcze Gdańskim. Nagrodę wręcza kierownik oddziału Arleta Kaczyńska.

ze specjalnymi dodatkami, która smakowana była przy okazji świętowania ważnych uroczystości. A właśnie Wielkanoc to czas wyjątkowy.

I właśnie na taki wyjątkowy świąteczny pasztet proponujemy przepis Macieja Żukowskiego, który jest jednym ze zwycięzców konkursu kulinarnego. Z pewnością potrawa zachwyci wszystkich biesiadników wielkanocnej ucztę.

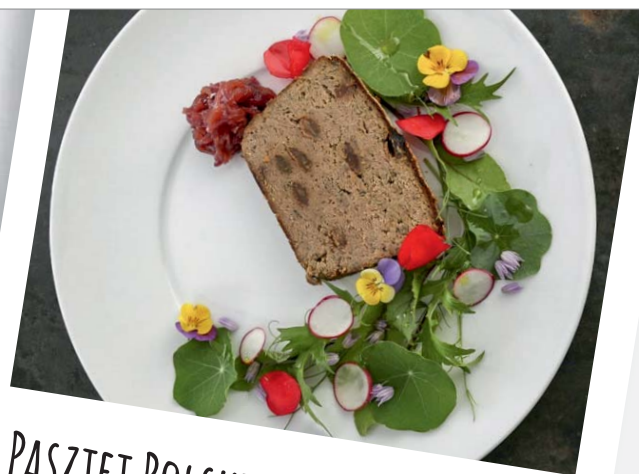
PASZTET POLSKI „DZIADKA JASIA”

Składniki:

- | | |
|---|---|
| » 700 g łopatki wieprzowej lub karkówki, kurczaka (ćwiartki lub piersi) | » 100 g rodzynek |
| » mięso zająca (ewentualnie gołębia) | » przyprawy (sól, pieprz, ziele angielskie, liść laurowy, majeranek, imbir, gałka muszkatołowa) |
| » 500 g podgardla lub boczku | » 1 czerstwa kajzerka |
| » 500 g wątroby drobiowej | » 3 jajka |
| | » włoszczyzna |

Przygotowanie:

Mięso ugotować do miękkości, w trakcie dodając warzywa, liść laurowy, ziele angielskie, sól. Wątróbkę sparzyć w wywarze z gotowanego mięsa. Wystudzone mięso, wątróbkę oraz bułkę namoczoną w wywarze z gotowanego mięsa zmielić dwa razy na najdrobniejszym sitku. Wyrobić masę z przyprawami, jajkami i rodzynekami do uzyskania jednolitej konsystencji. Wyrobiony pasztet przelać do formy wysypanej bułką tartą i piec w piekarniku nagrzanym do 170°C przez ok. 1 godzinę. Przed podaniem pasztet należy schłodzić. Potem pozostaje cieszyć się wspaniałym smakiem.



PASZTET POLSKI „DZIADKA JASIA”

Opis:

Dni stają się dłuższe, rodzina zasiada razem przy wielkanocnym stole. Śmiech matych dzieci, skrzypienie starych desek w domu dziadków. Chwila w mojej pamięci zapisana zapachem pieczonego pasztetu, połączona z niezastąpionym humorem dziadka, który szokował współbiesiadników głównym składnikiem posiłku.

MACIEJ ŻUKOWSKI z CIEPLEWA

Placówka Kasy Stefczyka w Gdańsku

 KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie



Wszyscy wiedzieli wszystko – czy premier Donald Tusk też?

Były premier D. Tusk jako prawdziwy Europejczyk nie tylko dostał najwięcej nagród od Niemców, ale był i jest niewątpliwie ich zaufanym człowiekiem nad Wisłą. Co gorsza – był też jednak pierwszym premierem dużego europejskiego kraju, który porzucił własną Ojczyznę, a nawet swych politycznych przyjaciół z PO, dla dobrze płatnego stołka w Brukseli.



Janusz Szewczak

Prawnik, specjalista z zakresu finansów, prawa finansowego, bankowości i makroekonomii, a także analityk gospodarczy i znany publicysta ekonomiczny. Był ekspertem i doradcą sejmowych komisji śledczych do spraw prywatyzacji PZU oraz prywatyzacji banków. Nieugięty krytyk procesu prywatyzacji systemu bankowego w Polsce. Wykłada na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Informatycznej. Autor licznych opinii i ekspertyz gospodarczych. Był głównym ekonomistą SKOK-ów, obecnie poseł na Sejm RP.



FOT. JOHN THYS/EAST NEWS

jego upadku na przełomie 2014/2015 roku, bo bezpośredni nadzór od 2012 roku nad SKOK-iem Wołomin sprawowało szefostwo KNF-u z przewodniczącym A. Jakubiakiem, podlegające bezpośrednio premierowi D. Tuskowi. Tym bardziej że przewodniczący KNF-u był bliskim współpracownikiem wiceprzewodniczącej PO – HGW. Z tej instytucji finansowej już pod okiem nadzoru wyparowało blisko 1,5 mld zł. Były premier D. Tusk musiał wiedzieć o podchodach i kombinacjach w sprawie sprzedaży firmy CIECH dr. J. Kulczykowi; rozmowy z taśm kelnerów wiele mówią o tej sprawie i o tzw. dawaniu „zielonego światła”. Premier D. Tusk musiał wiedzieć również o zakończonych powodzeniem zabiegach w sprawie częściowego przejęcia Grupy Azoty przez zagraniczny podmiot. Musiał wiedzieć o działaniach operacyjnych służb w tych kilku wielkich aferach i biznesach, bo był ich zwierzchnikiem. O ile służby w ogóle za rządów PO-PSL działały, to po dymisji ministra P. Grasia miały tylko jednego przełożonego i był nim premier D. Tusk.

Czy premier D. Tusk mógł nie wiedzieć o gigantycznych wyłudzeniach w ramach zwrotu podatku VAT z tytułu fałszywych i fikcyjnych faktur, rządu od 30–50 mld zł rocznie od swego zaufanego MF, złotoustego J. V. Rostowskiego? Trudno w to uwierzyć. I w tej sprawie komisja śledcza przyniosłaby z pewnością jeszcze bardziej sensacyjne wyniki niż ta do spraw Amber Gold, choć i w tej fajerwerków coraz więcej, a najciekawsze dopiero przed nami.

Wydaje się, że to właśnie premier D. Tusk wiedział znacznie więcej i znacznie wcześniej niż inni, gdyż tylko premier dysponuje tak ekskluzywną wiedzą w kraju dzięki informacjom służb specjalnych. Czy ta wielka wiedza może się okazać wielkim ciężarem?

Dziś widać wyraźnie, że jest znacznie więcej bardzo ciemnych chmur nad głową byłego premiera i może być on poważnym problemem w nieodległej przyszłości, nawet dla jego niemieckich promotorów.

Nikt, kto zna choćby trochę mechanizmy działania, nawet państwa „teoretycznego”, nie może mieć wątpliwości, że były premier D. Tusk musiał wiedzieć dużo więcej i dużo wcześniej nie tylko o aferze Amber Gold, skoro ABW została poinformowana o tej aferze już na początku 2010 roku. A przecież osobą nadzorującą służby był wówczas właśnie premier D. Tusk. Czyżby szefostwo służb zapomniało poinformować

swego zwierzchnika? Wydaje się to dość wątpliwe.

Nie można też wykluczyć, że premier D. Tusk mógł być również wcześniej poinformowany o aferze SKOK-u Wołomin niż w momencie



Wydaje się, że to właśnie premier D. Tusk wiedział znacznie więcej i znacznie wcześniej niż inni, gdyż tylko premier dysponuje tak ekskluzywną wiedzą w kraju dzięki informacjom służb specjalnych.



Po dwóch miesiącach 2017 roku wpływy z VAT wyższe aż o 40%

Widać wyraźnie pozytywne rezultaty zmian w prawie dotyczącym podatków. Nie ma jeszcze oficjalnych danych ministerstwa finansów dotyczących wpływów podatkowych z czterech najważniejszych podatków (VAT, akcyza, PIT i CIT) za miesiąc luty, ale pojawiły się już dane dotyczące podatku VAT.



Zbigniew Kuźmiuk
Dr nauk ekonomicznych, poseł na Sejm RP obecnej kadencji, poseł do PE w latach 2004-2009 i od 2014, wcześniej marszałek województwa mazowieckiego, radny województwa mazowieckiego, minister-szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, wojewoda radomski, nauczyciel akademicki Politechniki Radomskiej, promotor wielu prac magisterskich i licencjackich.



FOT. SHUTTERSTOCK

Dane te mogą dosłownie szokować, ponieważ okazuje się, że po dwóch miesiącach tego roku wpływy z VAT są aż o 40% wyższe niż w dwóch analogicznych miesiącach roku ubiegłego (wyniosły 11,6 mld zł). Już w styczniu wpływy z VAT były o 25,3% w ujęciu rok do roku wyższe (tj. o 4,4 mld zł), ale natychmiast znaleźli się ekonomiści, którzy twierdzili, że to na skutek zablokowania zwrotów przez resort finansów. Dane za dwa miesiące potwierdzają, że widać wyraźnie pozytywne rezultaty zarówno zmian w prawie dotyczącym podatków, w tym głównie podatku VAT, wprowadzonych w poprzednim roku przez rząd premier Szydło, jak i walki wszystkich służb państwowych z mafiami VAT-owskimi.

Jak podał w lutym na konferencji prasowej rzecznik ABW Stanisław Żaryn, w całym roku 2016 tylko ta agencja prowadziła aż 144 śledztwa w związku z działaniami grup przestępczych, które wyłudziły 3 mld zł, 12 mln USD i 53 mln euro podatku VAT, 106 mln zł podatku akcyzowego

i nie zapłaciły 82 mln zł należności celnych. Przypomnijmy także, że 1 marca weszły w życie rozwiązania mocno zaostrzające kary za wyłudzenia podatku VAT.

Nowelizacja kodeksu karnego wprowadza zaostrzenie odpowiedzialności karnej za wystawianie fikcyjnych faktur VAT oraz ich podrabianie i przerabianie w celu użycia jako autentycznych. Jeżeli fałszywa faktura służąca do wyłudzenia podatku VAT dotyczy towarów bądź usług o wartości przekraczającej 5 mln zł, przestępstwo będzie zagrożone karą od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. Natomiast jeżeli wartość towarów lub usług wskazanych w fałszywych fakturach będzie przekraczać 10 mln zł, sprawcom grozić będzie kara pozbawienia wolności do 25 lat więzienia, podobnie jak w przypadku najczęstszych zbrodni.

Co więcej, towarzyszące tym zaostrzeniom kar zmiany w ustawach o policji, CBA, Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej i kontroli skarbowej pozwalają, aby wszystkie one miały możliwość prowadzenia



czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz kontroli i utrwalania rozmów telefonicznych związanych z wyłudzeniem podatku VAT. Ponadto weszła w życie także nowelizacja ustawy o podatku VAT dotycząca między innymi ograniczeń w kwartalnym systemie rozliczania tego podatku czy rozszerzenia systemu tzw. odwróconego VAT.

System kwartalnego rozliczania podatku VAT zostanie utrzymany dla tzw. małych podatników (do 1,2 mln euro obrotów rocznie), a więc zdecydowanej większości podatników, natomiast firmy duże (obroty powyżej 1,2 mln euro rocznie) oraz firmy nowo zarejestrowane (przez pierwszy rok swojej działalności), będą rozliczały i odprowadzały podatek VAT w okresach miesięcznych.

Rozszerzony zostanie także system odwróconego poboru podatku VAT (podatek zamiast sprzedawcy płaci nabywca będący czynnym podatnikiem podatku VAT), między innymi na obrót procesorami, a także niektórymi towarami w kategorii złota i srebra. To jeszcze nie koniec zmian w przepisach dotyczących podatku VAT, ale te już dokonane, jak widać, przynoszą wymierne rezultaty, a skala wzrostu wpływów z tego podatku po upływie dwóch miesięcy tego roku jest doprawdy imponująca. Jeżeli tę tendencję uda się utrzymać, to tegoroczne wpływy z VAT, zaplanowane w budżecie w wysokości aż 143 mld zł, uda się zrealizować, choć przez wiele lat rządów PO-PSL utrzymywały się na poziomie zaledwie 120 mld zł rocznie.



Nowe szaty króla

Istnieją takie zdarzenia, które noszą znamiona porażek, ale w istocie są czymś dobrym i pożytecznym. Za takie właśnie wydarzenie uważam wybór Donalda Tuska na kolejną kadencję w roli „króla Europy”.



Witold Gadowski
Reporter, autor filmów dokumentalnych, mityśnik kawy i Bałkanów. Badacz afer i terrorystów. Wraz z Przemysławem Wojciechowskim wydał książkę „Tragarze śmierci” ujawniającą nieznaną ślady znanych terrorystów („Carlota”, Abu Dauda, RAF). Autor opowiadań, wierszy i piosenek oraz powieści („Wieża komunistów”, wyd. Zysk i S-ka, 2012). Publicysta internetowy – autor blogów na Stefczyk.info oraz wPolityce.pl.
www.gadowskiwitold.pl

Bardzo dobrze się stało, że polski rząd zgłosił kandydaturę konkurencyjną i że to właśnie pan Jacek Saryusz-Wolski zgodził się spełnić to zadanie. Państwo zdziwieni? Postaram się zatem szybko wyjaśnić swój tok rozumowania.

Uczytelnienie pozycji

Do tej pory Donald Tusk – w środowiskach KOD-u, PO czy partii Nowoczesna – był traktowany jak przysłowiowy rycerz na białym koniu, który pewnego dnia wróci z Brukseli i radykalnie zmieni układ sił w polskiej polityce. Pojawi się Tusk i natychmiast słupki notowań opozycji popłyną w górę. Pomijam kwestię tego, czy z takiego obrotu spraw byłby zadowolony pan Grzegorz Schetyna, dość że środowiska szpagatowej (jak mawiano w czasach PRL-u) inteligencji czekały na ten powrót jak na...zbawienie.

Tusk przedstawiany był jako murowany kandydat w przyszłych wyborach prezydenckich i mocarz, który – jako jedyny – posiada siłę pokonania „pisowskiego mroku”. Pomijam naiwność takich kalkulacji, trudno jednak nie widzieć faktu, że istotnie powrót Tuska z Brukseli mógłby być przedstawiany – w reżimowych mediach Trzeciej RP – jako nowa jakość i tchnąłby pewien impet w sflaczałą i pozbawioną pomysłów na swoje istnienie opozycji. Okazało się jednak, że... nic z tego!

Perspektywa brukselskiego dołce vita okazała się dla kombinatora z Gdańska zbyt nęcąca, aby chciał ją zamienić na nadwiślańską posiadłość. Raz już zresztą – w te pędy – rzucił funkcję premiera RP, gdy tylko otoczenie pani kanclerz Angeli Merkel przygotowało dla niego ciepłą posiadłość na emigracji. Trzeba mu

zresztą przyznać, że wycucie czasu miał idealne. Nie przeżył goryczy porażki i łez rozhisteryzowanej pani premier Kopacz, nie dane mu było wysłuchiwać jęków tracących synekury urzędników przegranego Bronisława Komorowskiego.

Starcie Jacka Saryusza-Wolskiego z Donaldem Tuskiem udowodniło, kto i jakie partie rozgrywa w polskiej polityce. Wolski był kan-

naprawdę rolę spełniał w polskiej polityce i bez oporu odstąpił się jako protegowany niemieckiej kanclerz. W praktyce udowodnił także swoje słynne stwierdzenie sprzed lat, mówiące o tym, że „polskość to nienormalność”.

Nie ma już złudzeń. Tusk spał swoje mosty w Polsce i bardzo trudno będzie mu teraz ustroić się w szatki męża opatrznościowego dla

”
Niemcy chcą gospodarczo i propagandowo skolonizować całą przestrzeń pomiędzy swoimi granicami a Rosją. Teraz nie ma co do tego żadnych wątpliwości. W tym dziele kanclerz Merkel będzie pomagał figurant Donald Tusk.

dydatem zgłoszonym przez polski rząd. Tusk był forsowany przez Berlin. Opadły zatem wszystkie maski. W decydującym momencie trzeba było wyłożyć karty na stół.

To, że szef niemieckiego koncernu Ringer Axel Springer nie zdzierzył i przesłał dziennikarzom polskojęzycznych mediów zarządzanych przez niemieckie pieniądze wyraźną instrukcję, jak mają „obsługiwać” nadwiślańskie wydarzenia, było już tylko prostą konsekwencją wydarzeń, które miały miejsce w Brukseli. Tusk zyskując posiadłość dzięki poparciu Niemiec, de facto ostatecznie wyrzekł się przynależności do Polskiej Wspólnoty, pokazał, jaką

polskiej opozycji. Co jak co bowiem, ale polskiemu wyborcy bardzo trudno będzie oddać głos na człowieka spełniającego dziś kryteria definicyjne osoby występującej się wrogom polskiej niepodległości.

Tusk – polityk, którego Niemcy będą używać jako wygodnej zastony – na pewno nie posiada już cech niezależności i nie stwarza nawet pozorów bycia na straży interesów niepodległego państwa polskiego.

Krucze rachuby

Druga korzyść z brukselskich wydarzeń jest też taka, że dowodnie przekonał się o tym, że we współczesnej polityce nie należy mieszać



emocji z chłodnymi kalkulacjami. Dowiódł tego Victor Orban, który – bez mrugnienia powieką – poparł kandydaturę Tuska wbrew rachubom niektórych pisowskich strategów. Orban po prostu zakomunikował nam, że jest politykiem skrajnie pragmatycznym i nie ma zamiaru ponosić kosztów platonicznego wspierania interesów Warszawy. W tym kontekście hasła o „Budapeszcie nad Wisłą” należy taktownie ukryć w lamusie historii. Stara prawda głosi: „Umiesz liczyć, to licz wyłącznie na siebie”.

Szczerze mówiąc, kamień spadł mi z serca, od dłuższego czasu bowiem z niesmakiem spoglądałem na flirt Orbana z Putinem. Musimy sobie dziś jasno powiedzieć: niewiele zostało z wizji Giedroycia, nie będzie żadnego „Międzymorza” zbudowanego na wzajemnej sympatii i wspólnym zagrożeniu rosyjską i niemiecką hegemonią. Każde z państw Europy Środkowej samo będzie szukało swojej drogi. Rachuby Polski będą brane pod uwagę tylko w wypadku, gdy Polska będzie coraz silniejsza i pakt z Warszawą będzie przynosił państwom Europy Środkowej konkretne, wymierne korzyści.

Chcemy być liderem alternatywnej wobec Berlina i Moskwy akcji, to oprzyjmy ją na konkretach i dających się zrealizować planach. Porzućmy wreszcie mesjanistyczne emocje. Nikt z czystej miłości do Polski i Polaków nie będzie narażał na szwank nawet najmniejszych interesów, jakie dziś realizuje.

Wizja realnego wejścia do gry pomiędzy Moskwę i Berlin musi opierać się na umiejętnej grze dyplomatycznej i stale rosnącym potencjale Polski. Inaczej będzie to tylko przelewanie z pustego w próżne. Nie ma dziś żadnej wspólnoty gospodarczych interesów na linii Bukareszt – Wilno, zatem trudno oczekiwać realnego zaangażowania w snute w Warszawie wizje. Za ideami muszą bowiem iść twarde fakty. Interesy z Warszawą muszą się po prostu opłacać i to zarówno w wymiarze politycznym, jak i – przede wszystkim – gospodarczym.

Niemiecka Unia

Wybór Tuska pokazał także, że wszelkie unijne traktaty nie są wiele warte w momencie, gdy wchodzi one w kolizję z interesami Niemiec. Niezależnie od tego, kto po jesiennych wyborach będzie dzierżył stery niemieckiej polityki, strategia Niemiec wobec krajów Europy Środkowej, a szczególnie Polski nie ulegnie najmniejszej nawet zmianie. Niemcy chcą gospodarczo i propagandowo skolonizować całą przestrzeń pomiędzy swoimi granicami a Rosją. Teraz nie ma co do tego żadnych wątpliwości. W tym dziele kanclerz Merkel będzie pomagał figurant Donald Tusk. To zresztą jedyna legitymacja pełnienia przez niego lukratywnej funkcji przez następne dwa i pół roku.

Wobec bezpardonowej polityki Niemiec na nic zdadzą się szumne deklaracje i protesty. Musimy zdać sobie sprawę z kilku zasadniczych prawd.



FOT. SHUTTERSTOCK

Po pierwsze, Unia Europejska, po skoordynowanym z Waszyngtonem wyjściu Wielkiej Brytanii ze wspólnoty, nie opiera się już na żadnej równowadze. Hegemonia Niemiec jest w niej niepodważalna, zatem nie powinniśmy liczyć ani na wsparcie Paryża, ani Madrytu, ani też Rzymu. Europejska wspólnota słabnie, ale czy to oznacza, że powinniśmy myśleć o jej opuszczeniu? Wręcz przeciwnie, należy rozsądnie czerpać z niej to, co służy odbudowie naszej infrastruktury. Niestety, musimy także rozwijać – niejako alternatywnie – kilka innych planów, które realnie będzie można realizować w momencie, gdy nastąpią nieoczekiwane erupcje powiększającej się słabości Europy.

Po drugie, nie ma dziś niestety alternatywy wobec naszego – nierównoprawnego – sojuszu z USA. Trudno bowiem zamknąć oczy na to, że to właśnie polityka USA, a szczególnie cichy atak USA na europejską walutę euro, jest dziś jednym z głównych czynników destabilizujących Europę. Warto też zauważyć fakt, że kryzys uchodźczy, który coraz mocniej obciąża kraje starej Unii, jest wprost wywołany przez politykę zagraniczną USA. Możemy zrywać się na cyniczne gry amerykańskich służb i dyplomacji, ale mówiąc bezczelnie szczerze – lepiej dziś trzymać z Waszyngtonem niż z Brukselą. Na całe szczęście Polska nie weszła do strefy euro. Oczywiście sojusz z USA jest tylko środkiem, a nie celem samym w sobie. Celem jest odbudowa polskiej gospodarki, zdywersyfikowanie kapitału zagranicznego obecnego na polskim rynku i takie uporządkowanie państwa, aby było ono przygotowane na nadciągające wstrząsy. Zostało nam już niewiele czasu i działania należy podejmować

natychmiast, nawet jeżeli będą one burzyły dotychczasowe stereotypy myślenia o Polsce w świecie i Europie.

Po trzecie musimy doprowadzić do możliwie dużej kolizji interesów pomiędzy Berlinem i Moskwą. W tym celu konieczna będzie poprawa (tak, wiem, jak bardzo to jest bolesne i wyszydzane) stosunków z imperium Władimira Putina. Muszą one spełniać rolę buforującą niemieckie starania. Nie możemy wyrzekać się uprawiania realnej polityki z Rosją, gdyż to tylko ułatwia akcje prowadzone przez Berlin.

Kto jest kim

Dzięki temu, że wobec Donalda Tuska nie możemy już dziś żywić żadnych złudzeń, rząd Beaty Szydło powinien doprowadzić do sytuacji, w której – w podobnie czytelny sposób – zostaną zidentyfikowane w Polsce wpływy (a nie marginalne i folklorystyczne) środowiska uzależnione od Moskwy w sposób, w jaki środowisko Tuska uzależnione jest od Niemiec. Tylko poprzez wyrzucenie poza nawias realnej polityki środowisk agenturalnych i występujących się Moskwie będziemy mogli prowadzić wobec Rosji realną politykę.

Rosja nie jest demonom, jednak dopóki nie zostanie z polskiej polityki usunięta rosyjska agentura, trudno będzie mówić o realizacji jakichkolwiek polskich interesów w relacjach z Kremlom. Odsunięcie – poprzez wszelkie możliwe środki – agencji od wpływu na polską politykę sprawi, że relacje z Moskwą, paradoksalnie, ulegną poprawie.

W globalnej grze Polska pozbawiona kontaktu z Rosją po prostu przestaje się liczyć. Warto o tym także pamiętać.



Dumni z naszej przeszłości

Najszybsze zwycięstwo Rzeczypospolitej

20-minutowe starcie błyskawicznie rozstrzygnęło o klęsce trzykrotnie silniejszego przeciwnika. Szybkie manewry najlepszej jazdy w dziejach Europy zmiotły doszczętnie oddziały sięjące postrach wśród innych kawalerzystów na całym kontynencie.



FOT. CHÂTEAU DE SASENAGE/WIKIMEDIA

Do bitwy pod Kircholmem doszło po wypędzeniu z ojczyzny króla Szwecji Zygmunta III Wazy, który równocześnie dzierżył władzę nad Rzeczypospolitą Obojga Narodów. Luterkańskie stronnictwo stryjca polskiego króla Karola Sudermańskiego w 1598 roku doprowadziło do obalenia Zygmunta, który po powrocie do Polski postanowił zbrojnie odzyskać zagrabiony mu tron w Sztokholmie. Zygmunt ogłosił na sejmie 1600 roku przyłączenie szwedzkiej Estonii do Rzeczypospolitej. W rewanżu Karol zdecydował się na atak i w sierpniu tego samego roku wylądował na czele swej armii w Rewlu. Początkowo odnosił sukcesy, korzystając z nieprzygotowania wojsk polsko-litewskich do wojny. Jednak w styczniu 1601 roku sejm zdecydował się wesprzeć króla, uchwalając budżet na większe wojsko. W ten sposób powstrzymano agresora. W odpowiedzi szwedzki władca zaczął przygotowywać nową armię. W sierpniu 1605 roku odpłynął ze Sztokholmu na czele 40 statków ku ujściu rzeki Dźwiny. Tam rozpoczął oblężenie Rygi.

Hetman wielki rusza z odsieczą

Armia Rzeczypospolitej przemaszerowała około 125 km w dwa dni. Był to wyczyn wyjątkowy, bo składała się ona nie tylko z kawalerii, ale również z piechoty, licznych wozów i na dodatek ciągnęła ze sobą działa. Tak forsowny marsz musiał odbić się na siłach żołnierzy i koni. Te ostatnie pod koniec drogi miały być tak zmęczone, że nie chciały już iść. Na szczęście, zanim rozpoczęła się bitwa, ludzie i rumaki mieli całą noc na odpoczynek.

Oba wojska wybrały na pole bitwy Kirchholm, położony 25 kilometrów od Rygi. Dowodzona przez Karola Sudermańskiego armia szwedzka liczyła ponad 9 100 pieszych w 50 chorągwiach oraz do 2 700 kawalerzystów w 21 chorągwiach, czyli łącznie około 11 800 żołnierzy. Siłami polsko-litewskimi dowodził marszałek Jan Karol Chodkiewicz, który miał do dyspozycji nieco ponad 3 500 zbrojnych, w tym około 2 000 ciężkozbrojnych kawalerzystów – husarzy i towarzyszy pancernych.

Hetman wielki litewski Jan Karol Chodkiewicz słynął ze zdolności podejmowania

szybkich decyzji, opartych na znakomitej znajomości sztuki wojennej. Był człowiekiem wszechstronnie wykształconym. Studiował filozofię i prawo na bawarskim uniwersytecie w Ingolstadt, który ukończył z wyróżnieniem w 1589 roku. Podróżował po Europie. Odwiedził m.in. Maltę, gdzie miał siedzibę słynny w całej Europie zakon joannitów, będący znakomitą szkołą wojskową dla europejskiej szlachty. Tam zdobył cenną wiedzę z dziedziny artylerii, broni palnej, sztuki fortyfikacyjnej oraz taktyki i organizacji armii tureckiej. Podróż po zachodzie Europy pozwoliła Chodkiewiczowi zdobyć także wiedzę na temat nowej taktyki piechoty holenderskiej, którą w pełni wykorzystał w wojnie o Inflanty. Pod Rygą jego rozkazy doprowadziły do błyskawicznego zwycięstwa.

Pogrom po ucieczce

Rankiem 27 września 1605 roku wrogie armie były gotowe do walki. Nie nacierały jednak na siebie przez kilka godzin, bo zajęły dogodne pozycje i nie chciały ich opuścić. Do południa trwały tylko harce, czyli starcia pojedynczych żołnierzy lub małych oddziałów. Widząc niechęć Szwedów do ataku, Jan Karol Chodkiewicz nakazał swoim żołnierzom pozorowaną ucieczkę. Szwedzi opuścili pozycje, rzucili się w pogoń na otwartym polu i złamali szyk. W ten sposób wpadli w pułapkę. Weszli na teren, który umożliwił skuteczną szarżę kawalerii. O to chodziło Chodkiewiczowi, którego główną siłą uderzeniową stanowiła husaria. W najbardziej dogodnym momencie dowodzeni przez niego skrzydlaci jeźdźcy runęli na szeregi doborowej piechoty szwedzkiej, szkockiej, holenderskiej i niemieckiej ze słynnymi pikinierami na czele. W zachodniej Europie rozbitcie szarż kawaleryjską pikinierów uważano za niewykonalne. Husarze jednak natarli bez strachu na wroga, bo – jak napisał uczestnik bitwy – „inaczej nie mogło być, przełomili nieprzyjaciela, nie bez szkody swej”. Dwa błyskawiczne ataki husarzy w ciągu 20 minut rozbiły kilkukrotnie silniejszego przeciwnika. W okolicach Kircholmu mieszczanie rycy pochodowali 8 983 ciała. Straty Szwedów były jednak wyższe, gdyż niektórzy z nich utonęli w Dźwinie i zmarli od ran po bitwie. Wojska Rzeczypospolitej straciły ok. 100 żołnierzy (200 zostało rannych), z czego tylko 13 husarzy i towarzyszy pancernych oraz 150 koni. Na jednego poległego w armii Chodkiewicza przypadało więc około 100 zabitych w armii szwedzkiego księcia Karola. Szwedzi stracili wielu dowódców, m.in. Fryderyka ks. Lüneburskiego. Sam Karol IX ocalał jedynie dzięki rajtarowi Henrykowi Wrede, który oddał swego konia monarsze, co przypłacił życiem. Ponadto Szwedzi zostali zmuszeni do odstąpienia od oblężenia Rygi.

Zwycięstwo Chodkiewicza odbiło się szerokim echem w całym świecie. Gratulacje polskiemu królowi złożyli m.in. sułtan turecki Ahmed I i szach perski Abbas I.

BARTOSZ BOGDAŃSKI



Kalendarium – kwiecień



FOT. NAC

3 kwietnia 1982 – zmarł w Warszawie Ryszard Bartel (z lewej), polski inżynier, konstruktor, pilot, historyk lotnictwa, polski pionier lotnictwa. Urodził się 22 marca 1897 roku w Sławniowie k. Wolbromia. Już jako 13-latek budował modele latające i zgłębiał zagadnienia lotnicze. W 1917 roku ukończył w Warszawie I Kurs Żeglugi Napowietrznej. Do Wojska Polskiego wstąpił ochotniczo w 1918 roku – był mechanikiem lotniczym, następnie ukończył kursy pilotażu. W 1923 roku zdobył na szybowcu sekcji lotniczej SL-1 „Akar” drugą nagrodę w pierwszym w Polsce konkursie ślizgowców (szybowców) w Białce k. Nowego Targu. W 1925 roku uzyskał nagrodę w pierwszym polskim konkursie na samoloty wojskowe za projekt samolotu Bartel BM-1 „Maryla”. Został głównym konstruktorem w WWS „Samolot” w Poznaniu, która produkowała samoloty szkolne na licencji (Hanriot HD-14 i Hanriot HD-19) oraz prototypy jego konstrukcji: Bartel BM-2 (pierwszy polski samolot szkolny), Bartel BM-4, Bartel BM-5 (oba typy produkowano seryjnie dla lotnictwa wojskowego) i Bartel BM-6. W 1927 roku opracował pierwszy samolot sanitarny wyprodukowany w Polsce (wersja Hanriot H-28S). Potem w Państwowych Zakładach Lotniczych przygotowywał do produkcji seryjnej samoloty: PZL P-7, PZL P-11, PZL-23 „Karaś”, PZL-37 „Łoś”, PZL-46 „Sum”. Następnie w Lubelskiej Wytwórni Samolotów (LWS) uruchamiał produkcję samolotów LWS-6 „Żubr”, LWS „Czapla” i LWS-3 „Mewa”. Prace przerwała wojna. W latach 70. opracował projekt dwupłatowego samolotu akrobacyjnego Bartel BM-7. Bartel był przez wiele lat wykładowcą w Politechnice Warszawskiej. Latał ogółem na 37 typach samolotów oraz na szybowcach. Źródło: www.samolotypolskie.pl



FOT. IPN

11 kwietnia 1912 – w Humaniu na Kijowszczyźnie **urodziła się Irena Sandecka**. W czasie II wojny światowej angażowała się w pomoc mieszkańcom atakowanym przez nacjonalistów ukraińskich. Do jej spektakularnych dokonań należy uratowanie wielu polskich mieszkańców Wiśniowca (Nowego i Starego), dla ewakuacji których zorganizowała eskortę złożoną z niemieckich żołnierzy. Z jej inicjatywy do Wiśniowca wysłano dwa konwoje mające na celu poszukiwanie żywych osób ocalałych z pogromu. Zajmowała się również ocalałymi z mordów uchodźcami, którzy w Krzemieńcu znajdowali schronienie. Organizowała transporty ocalałych sierot i matek z dziećmi do Krakowa. Zbierała świadectwa osób ocalałych z ludobójstwa. W 1944 roku została aresztowana przez Sowietów i więziona przez trzy i pół miesiąca w Krzemieńcu i Zbarażu. Nie skorzystała z możliwości tzw. repatriacji, jaka objęła Kresy Południowo-Wschodnie po zakończeniu wojny. Mimo niebezpieczeństwa oraz szykan ze strony władzy sowieckiej podjęła heroiczną walkę o zachowanie języka i kultury polskiej. Od 1944 roku wraz z matką organizowała tajne nauczanie w języku polskim. Była też organistką oraz prowadziła chór parafialny w kościele św. Stanisława, który był jedynym czynnym na Wołyniu kościołem katolickim z liturgią w języku polskim. Swój dom udostępniła posługującym w Krzemieńcu księżom: Jakubowi Macyszynowi i Bronisławowi Mireckiemu. Opiekowała się polskimi grobami, m.in. matki Słowackiego oraz profesorów Liceum Krzemienieckiego. Była wielkim autorytetem dla mieszkańców, ostatecznie stając się żywą legendą Krzemieńca. Zmarła 25 marca 2010. Źródło: ipn.gov.pl



FOT. SHUTTERSTOCK

11 kwietnia 1990 – sejm Rzeczypospolitej uchwalił ustawę o zniesieniu cenzury. W latach 1944–1990 kontrolowano w Polsce wszelkie publikacje. 5 lipca 1946 roku wszedł w życie dekret o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, w 1981 roku jego funkcję przejął Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk. Urząd ten był jedną z najważniejszych instytucji w PRL-u. Za jego pośrednictwem władze partyjne sterowały propagandą, nie dopuszczając do rozpowszechniania niewygodnych dla siebie informacji i treści. Instytucja zajmowała się kontrolą m.in. publikacji prasowych, radiowych i telewizyjnych, wydawnictw książkowych, filmów czy spektakli, ale także punktów z urządzeniami poligraficznymi i kserograficznymi, drukarni oraz zakładów produkujących pieczętki. Poszczególne ośrodki cenzury ściśle współdziałały z lokalnymi Komitetami Wojewódzkimi PZPR, Sztabą Bezpieczeństwa i innymi instytucjami odpowiedzialnymi za kontrolę życia społeczno-politycznego w PRL-u. Pod koniec istnienia GUKPiW było w nim zatrudnionych 465 osób, a planowany na jego utrzymanie budżet na 1990 rok wynosił blisko 5 miliardów ówczesnych złotych. GUKPiW zlikwidowano w kwietniu 1990 roku, ale już od zwycięstwa Komitetów Obywatelskich „Solidarności” w wyborach 4 czerwca 1989 roku w praktyce nie pełnił swej funkcji. Cenzura obowiązywała we wszystkich krajach obozu socjalistycznego. Twórcy szybko wypracowali metody omijania zakazów i ograniczeń. Decyzja o zniesieniu cenzury była jednym z pierwszych postanowień nowego rządu utworzonego w 1989 roku. Ustawa z 11 kwietnia 1990 roku otwierała drogę do pełnej wolności prasy w Polsce. Źródło: www.polskieradio.pl



Eugeniusz Kokolski ps. „Groźny” i Józef Kubiak ps. „Paweł” odznaczeni Krzyżami Komandorskimi Orderu Odrodzenia Polski

Polski gen wolności

„Człowiek jest wolny wtedy, kiedy kieruje się swoim sumieniem. »Groźny« i »Paweł« kierowali się swoim sumieniem do końca swoich dni. Dokonali wyboru, który wielu im współczesnych, a także wielu z nas musi wydawać się nieracjonalny. [...] Podjęli jednak decyzję, która wynikała z nakazu ich sumienia. Ten wybór prowadził ich do działań heroicznych” – mówi wojewoda łódzki Zbigniew Rau, kiedy przekazywał do lokalnego oddziału IPN-u Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski. Wcześniej te właśnie odznaczenia przyznał pośmiertnie Eugeniuszowi Kokolskiemu ps. „Groźny” i Józefowi Kubiakowi ps. „Paweł” prezydent Andrzej Duda.

Uroczystość odbyła się 27 lutego 2017 roku w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim. Wnioski o odznaczenie Eugeniusza Kokolskiego i Józefa Kubiaka złożył Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Nie udało się dotrzeć do żyjących członków rodzin bohaterów, więc ich ordery trafią jako depozyt do Instytutu Pamięci Narodowej. Tam zostaną wyeksponowane wraz z informacją na temat zasług „Groźnego” i „Pawła” dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Kim byli dowódcy antykomunistycznych oddziałów partyzanckich, którzy w latach 1945–1946 działali na terenie województwa łódzkiego?

O co walczyli „Groźny” i „Paweł”?

Historia bohaterów antykomunistycznego podziemia związana jest z istnieniem „Niepodległości” i „Błyskawicy”, dwóch antysowieckich organizacji, które partyzanci powołali do życia.

O młodości Eugeniusza Kokolskiego wiemy niewiele. Z rzeczy pewnych wiadomo, że urodził się we Lwowie, a jego rodzinę wysiedlono z Kresów. Większość bliskich zginęła z ręki Sowietów. Przed wybuchem II wojny światowej Kokolski zdążył ukończyć siedem klas szkoły podstawowej i przyuczyć się do zawodu ślusarza. W czasie wojny, od 1943 do 1945 roku, służył w Lwowskim Oddziale AK. W marcu 1945 roku powołano go do „ludowego” Wojska Polskiego i do Wojskowego Sądu Okręgowego w Łodzi, gdzie w stopniu sierżanta służył w charakterze dowódcy warty sądu. To w tym czasie, wspólnie z Janem Budą, innym

pracownikiem WSO, założył tajną organizację antykomunistyczną o nazwie „Niepodległość”.

Nazwa miała nawiązywać do organizacji „NIE” generała Emila Fieldorfa „Nila”, który jeszcze w kwietniu 1944 roku otrzymał zadanie stworzenia i pokierowania zakonspirowanym odłamek Armii Krajowej. Tak powstała pierwsza „Niepodległość”, która miała stać się kadrowym odłamek AK, przygotowanym do działań w warunkach okupa-



Żołnierzami zbrojnego podziemia antykomunistycznego niegodzącymi się na zastąpienie okupacji niemieckiej okupacją sowiecką kierował „gen wolności”.

cji sowieckiej. Cele organizacji „Groźnego” i „Orła” były identyczne. Przede wszystkim byli żołnierze Armii Krajowej nie godzili się na komunistyczną dyktaturę i planowali nawiązać współpracę z polskim rządem w Londynie. Planowali również ułatwianie ucieczek do Europy Zachodniej poszukiwanym przez służby bezpieczeństwa.

Po kilku spotkaniach organizacyjnych, w sierpniu 1945 r., dziewięciu członków „Niepodległości” podjęło ostatecznie decyzję o utworzeniu oddziału zbrojnego, który rozpocząłby czynną walkę z komunistami. Żołnierze żyli nadzieją, że w niedalekiej i dającej się przewidzieć przyszłości dojdzie do zbrojnego konfliktu sił sprzymierzonych ze Związkiem Radzieckim.

Nieco inaczej potoczyły się losy Józefa Kubiaka, który na świat przyszedł w położonym nad Bzurą Ozorkowie, gdzie ukończył szkołę powszechną. Przed wybuchem II wojny światowej pracował jako tkacz w fabryce należącej do rodziny Schlösserów. Działał też w Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. W trakcie okupacji zajmował się naprawą aparatów radiowych, wstąpił też do Związku Walki Zbrojnej, później do Armii Krajowej, gdzie pracował jako szef łączności w Obwodzie Łęczycza AK („Ogrody”). Od tego momentu posługiwał się pseudonimem „Paweł” i pomagał w komunikacji poszczególnych grup bojowych. Organizował również nowe jednostki zbrojne. Blisko współpracował w tym czasie z dowódcą „Ogrodów”, ppor. Edmundem Czerwińskim „Czesławem”.

Kiedy w październiku 1944 roku doszło do licznych aresztowań członków lokalnych struktur Armii Krajowej, Kubiakowi cudem udało się uniknąć zatrzymania. Ukrywał się w Łodzi, a na początku 1945 roku podjął pracę urzędniczą w Chociszewie (powiat Łęczycza). Byłego AK-owca bardzo szybko rozpracował i przekazał w ręce NKWD lokalny Urząd Bezpieczeństwa. Z sowieckiej niewoli udało mu się zbiec



w kwietniu 1945 roku. Po ucieczce ukrywał się w Łodzi, gdzie podjął próbę odbudowy lokalnych struktur Armii Krajowej. Włączył się również w działania dywersyjnej grupy działającej pod nazwą Grupa Egzekucyjna AK „Błyskawica”.

Kierowane przez Kokolskiego i Kubiaka oddziały jako nadrzędny cel postawiły sobie niezgodę na sowietyzację Rzeczypospolitej. Żołnierze prowadzili antykomunistyczne akcje propagandowe, rozbrajali posterunki Milicji Obywatelskiej, nękali funkcjonariuszy nowej władzy i toczyli liczne potyczki z UB i NKWD.

Antysowiecka partyzantka

W sierpniu 1945 roku nielegalni konspiratorzy przekształcili się w zbrojny oddział. Do listopada 1945 roku działali na terenie powiatów: łódzkiego, brzezińskiego, łączyckiego i łowickiego. Stan liczbowy był zmienny i liczył od 30 do 60 partyzantów. Na czele oddziału stał porucznik (później kapitan) „Groźny”, który cały czas utrzymywał przywiązanie do akowskiej tradycji i ciągłości walki podjętej przez Armię Krajową, choć tę formalnie rozwiązano w styczniu 1945. Pomimo tego że w tym czasie oddział Kokolskiego formalnie nie podlegał żadnej zwierzchniej strukturze, pozostawał bardzo zdyscyplinowany, wszyscy żołnierze byli umundurowani i otrzymywali żołd.

Działanie partyzantów koncentrowało się na rozbrajaniu posterunków Milicji Obywatelskiej i akcjach zaopatrzeniowych w majątkach państwowych. Podejmowano także potyczki z funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa.

We wrześniu 1945 roku doszło do połączenia grup „Groźnego” i „Pawła”. Partyzanci Józefa Kubiaka, razem ze swoim dowódcą, dołączyli do organizacji zbrojnej „Niepodległość”: „Pod koniec 1945 roku oddział »Groźnego« liczył około 200 żołnierzy. W zależności od potrzeb każda grupa dzieliła się jeszcze na 2 pododdziały, które wykonywały na rozkaz Komendanta powierzone zadania dywersyjne. Jeżeli wymagała tego sytuacja, sekcje bojowe łączyły się ponownie, by stanowić większą siłę w szturmie na organa władzy ludowej. Swoją trzymiesięczną działalnością dywersyjną oddział doprowadził do sparaliżowania rozwoju struktur administracji komunistycznej, a szczególnie PPR, która w maju 1945 roku na terenie turkowskiego liczyła 6 tys. członków, zaś w maju 1946 roku było ich już tylko 228” – opisywał Ksawery Jasiak w publikacji „Oddział partyzancki kpt. »Groźnego« i jego żołnierze”.

Walkę z konspiracyjnymi strukturami byłych żołnierzy Armii Krajowej podejmował wówczas cały szereg wyspecjalizowanych organizacji, których celem było całkowite zniszczenie polskiego podziemia niepodległościowego. Partyzanci mieli przeciwko sobie nie tylko Urząd Bezpieczeństwa, lecz także Milicję Obywatelską, Armię Ludową, KBW i przede wszystkim NKWD. Pomimo ogromnego aparatu terroru żołnierze radzili sobie bardzo dobrze



» Eugeniusz Kokolski ps. „Groźny”

i realizowali swoje cele. Ich działalność dawała się nowym władzom do tego stopnia we znaki, iż w styczniu 1946 roku jeden z urzędów ziemskich pisał: „[...] wykonanie czynności służbowych staje się kompletną niemożnością. Wszystkie gminy na terenie powiatu były już kilkakrotnie napadane, przy czym w urzędach gminnych i u zatrzymanych podczas czynności służbowych urzędników niszczy się akta”.

Jedną z najbardziej spektakularnych akcji partyzantów „Groźnego” było zajęcie miasta Dobra w powiecie tureckim, gdzie w nocy z 11 na 12 listopada rozbrojono posterunek Milicji Obywatelskiej i zniszczono mieszkanie referenta PUBP. Kokolski wygłosił wówczas przemówienie do mieszkańców, na którym zapowiedział dalszą walkę i bliski upadek rządu komunistów.

Śmierć bohaterów

W styczniu 1946 roku do oddziału „Groźnego” wprowadzono agenta UB o ps. „Będzichowski”. Był nim Józef Czupryński, jeden z partyzantów, który sam zgłosił się do PUBP w Turku. To dzięki jego zeznaniom i przekazywanym przez niego informacjom 15 marca 1946 roku we wsi Czyste Kokolskiego i kilku jego żołnierzy otoczył oddział operacyjny Urzędu Bezpieczeństwa i NKWD. „Groźny” miał świadomość, że walka z przeważającymi siłami wroga jest skazana na klęskę. Nie chciał oddawać się w ręce komunistów i popełnił samobójstwo, strzelając sobie w głowę z pistoletu. Nie wiadomo, gdzie został pochowany.

Miesiąc przed śmiercią „Groźnego” doszło do rozdziału bojowej części organizacji „Niepodległość”. Oddział opuścił wówczas Józef Kubiak ps. „Paweł” i 20 żołnierzy. Nie są znane powody takiego zachowania partyzantów. Nie wiadomo, czy o podziale zadecydował konflikt pomiędzy „Pawłem” i „Groźnym”, czy były to celowe działania, które miały na celu oszukanie pracowników służb bezpieczeństwa. Po



» Józef Kubiak ps. „Paweł”

oddzieleniu się od grupy „Groźnego” oddział Kubiaka cały czas prowadził działalność antykomunistyczną, także w warstwie informacyjnej. Żołnierze kolportowali m.in. własny biuletyn informacyjny, który dystrybuowali wśród ludności cywilnej.

„Paweł” zginął trzy miesiące po „Groźnym”. Zastrzelono go 30 czerwca 1946 roku w Psarach w wyniku zasadzki zorganizowanej przez żołnierzy „ludowego” Wojska Polskiego, których aparat bezpieczeństwa używał bardzo chętnie do walki z polskim podziemciem niepodległościowym. Miejsce pochówku „Pawła” również nie jest znane. Wiadomo jedynie, że jego ciało po śmierci przewieziono do Oddziału Informacji WP w Łodzi, gdzie je fotografowano.

Ostatnim, najdłużej walczącym żołnierzem „Groźnego”, był Stanisław Przybylak ps. „Marianna”, który zginął 22 maja 1953 roku w walce z MO w miejscowości Czachulec.

Cześć ich pamięci

W trakcie uroczystości, na której Wyklętym pośmiertnie wręczono Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski, wojewoda łódzki wspominał, że ludzie kierujący się imperatywem wolności stanowią najsilniejszy bastion polskości: „Dziś czcąc pamięć Żołnierzy Wyklętych, w tym »Groźnego« i »Pawła«, zdajemy sobie sprawę, że ta postawa – może obiektywnie irracjonalna, ale w kategoriach moralnych wyborów jedynie słuszna i niezwykle heroiczna – jest tym, co w naszej polskiej historii i tożsamości jest rzeczą najpiękniejszą”.

Wspomniano również o „genie wolności”, który kierował żołnierzami niegodzącymi się na zastąpienie okupacji niemieckiej okupacją sowiecką. Dzięki ich niezłomności i bezkompromisowej odwadze udało się tę sowiecką niewolę przezwyciężyć i stworzyć niepodległe państwo polskie.

ARTUR CEYROWSKI



Ks. Boguchwał Tuora – w 67. rocznicę śmierci

Bezpieka walczy z Bogiem, Kościołem i proboszczem

W latach 50. prześladowano wielu księży. Jednym z nich był ks. Boguchwał Tuora, proboszcz parafii w Poczesnej. Mimo przestępstw i szykan krytykował w kazaniach ówczesną władzę i ustrój. Nocą z 2 na 3 kwietnia 1950 roku zapłacił za to najwyższą cenę – został w bestialski sposób zamordowany.



FOT. ARCHIWUM

w Kielcach i w tym samym miesiącu został wikarym w parafii św. Mikołaja BM w Kromkowie. W październiku został przeniesiony do Wielunia, gdzie został kapelanem klasztoru Sióstr Bernardynek. Uczył tam religii w szkołach powszechnych. Przez kolejne lata pracował w parafiach w Koziegłowach, Sosnowcu, Rząśni i Galewicach. W czasie wojny ks. Tuora był kilkakrotnie aresztowany jako zakładnik, a od 12 maja 1941 roku ukrywał się.

We wrześniu 1941 roku, po śmierci ówczesnego proboszcza parafii św. Jana Chrzyciciela w Poczesnej ks. Józefa Kozakowskiego, ks. Tuora został jej administratorem, a w 1948 roku – proboszczem. W czasie wojny kościół parafialny i plebania zostały zbombardowane. Plebanię zniszczył także pożar. Staraniem proboszcza w 1949 roku wyremontowano i pomalowano kościół oraz częściowo odbudowano plebanię. W tym trudnym okresie terroru komunistycznego ks. Boguchwał pozostawał bardzo życzliwy i pomocny dla parafian, czym zyskał ich szacunek.

Igranie z ogniem

Nastał rok 1950, okres ideologicznej walki z Bogiem i Kościołem. Już wcześniej prześladowano, nadoznaczono, przesłuchiowano i szykanowano księdza Tuorę, odbierano pieniądze z ofiar i kolejdy. Cel był jeden – miał się bać i opuścić swoją parafię. On jednak pozostał i zorganizował pierwsze po wojnie misje święte – trwały trzy dni i zgromadziły tłumy parafian. Głównym rekolekcyjnistą był ojciec Ludwik Broda (pallotyn, ksiądz, profesor seminarium). W swoich naukach misjonarze poruszali także kwestie wolności, co w tamtym okresie było niczym „igranie z ogniem”.

Ksiądz kanonik Marian Wojtasik (wikariusz w parafii w Koziegłówkach), który w Niedzielę Palmową pomagał przy spowiedzi,

wspominał, że w kościele panowała wyjątkowa atmosfera, dzieci przyprowdzały rodziców do spowiedzi, wielu parafian przyjęło sakramenty święte. Odprawione misje okazały się bardzo owocne. Dlatego prośba misjonarza o modlitwę o zdrowie dla ks. proboszcza wypowiedziana na zakończenie misji wydawała się dziwna. Swoje znaczenie miała też długa wieczorna modlitwa księdza Tuory pod krzyżem misyjnym.

Mord na plebani

W Niedzielę Palmową 2 kwietnia 1950 roku misjonarzy oraz księży spowiedników zaproszono na plebanię na obiad. Do pomocy w kuchni przyjechała z Sosnowca Zofia Zielińska. Po posiłku ks. Tuora poprosił, aby wszyscy opuścili parafię – jak gdyby coś przeczuli. Mimo to najbliżsi współpracownicy zostali. W parafii od dawna mówiło się, że proboszcz był obserwowany przez Bezpiekę, bo w swoich kazaniach krytykował ówczesną władzę i ustrój. Ks. Wojtasik opisywał, że gdy wracał autobusem do Koziegłówek, na ulicy nie było mieszkańców, a jedynie „kilku mężczyzn, którzy wyglądali jakby czegoś pilnowali”. Potem dowiedział się, że przez Poczesną puszczano tylko autobusy PKS, a cały ruch skierowano na główną szosę.

Rankiem 3 kwietnia 1950 roku okrutna wieść sparaliżowała parafię. W nocy na plebani w Poczesnej w bestialski sposób został zamordowany ksiądz Boguchwał Tuora i czworo jego najbliższych współpracowników. Męczeńską śmiercią wraz z proboszczem zginęli: Józef Dzieża – stajenny, lat 49, Władysław Lompa – lat 40, Władysława Szczepańska – gospodyni, lat 37 oraz Zofia Zielińska – lat 50. Już 4 kwietnia Prokuratura Powiatowa w Częstochowie zezwoliła na pochowanie zamordowanych. Pogrzeby ks. Boguchwała Tuory oraz trójga współpracowników odbyły się 5 kwietnia na cmentarzu parafialnym w Poczesnej, gromadząc wielu kapłanów oraz rzesze ludzi, także spoza parafii. Ks. Wojtasik uczestniczył we mszy pogrzebowej, podczas której, jak wspominał, panowała przygnębiająca cisza. Pogrzeb Zofii Zielińskiej odbył się 6 kwietnia w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Sosnowcu.

Po latach wiemy, że winnymi byli ci, co bezpośrednio mordowali oraz ci, co o tym zdecydowali – przedstawiciele ówczesnej władzy. To oni dali tym pierwszym iluzoryczne poczucie bezkarności. To oni sfingowali śledztwo. Zbrodnia ta została przypisana jednemu człowiekowi o nazwisku Omasta – taka jest „oficjalna” wersja do dnia dzisiejszego. Okoliczności śmierci, mimo śledztwa prowadzonego przez pion śledczy Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, pozostają niewyjaśnione. Wszyscy zamieszani pośrednio i bezpośrednio w zabójstwo są już na sądzie ostatecznym.

DOROTA CZECH

Boguchwał Tuora urodził się 4 stycznia 1902 roku w Częstochowie i wychował w rodzinie górniczej w osadzie Kazimierz (obecnie dzielnica Sosnowca). Ich mieszkanie o powierzchni 28 m² składało się z kuchni i dwóch pokoi – w domu była elektryczność. Dzielne wyżywienie rodziny stanowiły trzy posiłki: na śniadanie kawa i chleb, obiad to kapuśniak z kartoflami, a na kolację herbata i chleb.

Droga do Poczesnej

W Wielką Sobotę 16 kwietnia 1927 roku biskup częstochowski ks. dr Teodor Kubina wyświęcił Boguchwała Tuorę na diakona. W czerwcu ks. Tuora ukończył Seminarium Duchowne



Za co cenię Kasę Stefczyka?

Pytamy Członków Kasy Stefczyka, dlaczego zdecydowali się do niej przystąpić i co najbardziej cenią w działalności placówki.



Tadeusz Kasprowicz korzysta z usług placówki partnerskiej Kasy Stefczyka, mieszczącej się przy ul. Kilińskiego 9/1 w Kępnie

– Przez ponad 40 lat mieszkałem we Wrocławiu, a kiedy przeprowadziłem się do Kępna, zacząłem korzystać z usług jednego z popularnych banków. Czułem się tam jednak bardzo obco. Nie było bliższego kontaktu między pracownikami a klientami. Ten bank był w moim odczuciu niedostępny – jeżeli chodzi o uśmiech czy jakieś miłe słowo. Teraz może jest tam lepiej, bo ten bank jest z powrotem w polskich rękach. Po krótkim czasie postanowiłem przenieść się do Kasy Stefczyka (to było

kilka lat temu) i jestem bardzo zadowolony, bo tu chodzi nie tylko o to, żeby mieć gdzie pójść wypłacić pieniądze, lecz także o to, żeby była miła atmosfera, a panie w mojej placówce Kasy potrafią taką miłą atmosferę stworzyć. Jak tu przychodzę, to czuję się bardzo swojsko. Wszystkie panie tu pracujące są bardzo miłe, zawsze witamy się uśmiechem i jakimś dobrym słowem i tak samo się żegnamy. Z przyjemnością załatwiam tu swoje formalności. Gdyby nie fakt, że są następnymi klientami, to chętnie posiedziałbym jeszcze dłużej, żeby porozmawiać.

Organizowane są tu również różne spotkania – sam kiedyś poszedłem z ciastem. Mieszkam w małym mieście, wszyscy się tu znają, ale na takich spotkaniach można się zaprzyjaźnić, więc sądzę, że są one potrzebne. W trakcie takiej towarzyskiej rozmowy przy filiżance kawy ludzie robią się bardziej otwarci i wtedy zaczynają się miłe rozmowy.

Cieszę się też, że Kasa to instytucja z polskim kapitałem, bo to Polskę umacnia na arenie międzynarodowej. Kiedy na czele Kasy Krajowej stał pan Grzegorz Bierecki, to był jednocześnie przewodniczącym WOCCU (Światowej Rady Unii Kredytowych), a to duże osiągnięcie. Zaufałem mu – bardzo go lubię, bo jest bardzo elokwentny i na pewno uczciwy, chociaż za poprzedniego rządu chcieli mu zarzucić jakieś nadużycia. Zrobili mu dużą krzywdę. Była też cała nagonka na SKOK-i, bo bolało ich, że istnieje coś, co znajduje się poza ich zasięgiem.

Myślę, że będę Członkiem Kasy Stefczyka do końca moich dni, bo po prostu dobrze się tu czuję. Życzę Kasie wielu sukcesów.

Anastazja Świtalska korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka, mieszczącej się przy ul. Wita Stwosza 1–2 we Wrocławiu

– Jestem Członkiem Kasy niemal od początku, jak tylko Kasy powstały. Wcześniej należałam do innej Kasy, ale do jej placówki miałam dość daleko. Kiedy kilka lat temu otwarto placówkę Kasy Stefczyka przy ul. Wita Stwosza, to przeniosłam tu swoje oszczędności, bo ta placówka jest blisko mojego domu, a to duża wygoda. Pamiętam początki, te czasy, kiedy panie tu pracujące jeszcze uczyły się swojej pracy, ale od samego początku są bardzo sympatyczne i kontaktowe. Podoba mi się, że organizowane są tu różne uroczystości, na które jestem zapraszana, rozdawane są wtedy drobne prezenty – to miły gest. To są takie wręcz rodzinne spotkania, bo Członkowie Kasy znają się i przyjaźnią. Czytam również „Czas Stefczyka”, więc wiem, co dzieje się w Kasie – podoba mi się, że Kasa pomaga wielu ludziom, a przede wszystkim dzieciakom. Jestem bardzo zadowolona i na pewno tu zostanę. Wiem, że będąc w Kasie Stefczyka, nie stracę swoich pieniędzy – moje oszczędności są niewielkie, ale dla mnie ważne.



» OŚWIĘCIM. Pogoda nie dopisała, więc pracownicy placówki mieszczącej się przy Rynku Głównym 18/1 częstowali pączkami tych, którzy ją odwiedzili



» TARNOBZEG. Smacznym dodatkiem do miłego spotkania były pączki, którymi częstowali pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. Piłsudskiego 12



Kasa Stefczyka na powrót w Pyrzycach

W Pyrzycach otwarto w marcu placówkę partnerską Kasy Stefczyka. Był oczywiście tort, kawa i wielu miłych gości. Placówka mieści się przy ul. Kilińskiego 16 A, w tym samym lokalu, w którym poprzednio mieścił się oddział Kasy.



W dniu oficjalnego otwarcia goście odwiedzali placówkę przez cały dzień. Przyszli nie tylko ci, którzy otrzymali zaproszenia. Do środka zaglądali z ciekawością także przechodnie. Każdy mógł wejść, spróbować tortu

i przy kawie dopytać się o szczegóły oferty albo pogawędzić. Goście życzyli pracownikom placówki, by jak najwięcej osób korzystało z ich usług. Jednak najważniejszą dla nich informacją był fakt, że w Pyrzycach znowu

jest placówka Kasy Stefczyka, że nie muszą już nigdzie jeździć, bo dla mieszkańców Pyrzyc dużym problemem było dojeżdżanie do innych miast, aby załatwić wszystkie swoje sprawy związane z Kasą.

Wcześniej przy ul. Kilińskiego mieścił się oddział naszej Kasy. Teraz działa tu placówka partnerska Kasy. Co się zmieniło?

– Mieszkańcy Pyrzyc ucieszyli się, bo Kasa znowu jest na miejscu, w Pyrzycach, a w placówce są



Józefa Malanowska

– Dwa lata temu przyszedłam do Kasy z sąsiadką. Bardzo mi się spodobało, że tak miło ją obsłużyli i dlatego ja też zdecydowałam, że zostanę Członkiem Kasy.

Panie są tu bardzo sympatyczne. Jak tylko otworzę drzwi, to zawsze mnie witają i starają się jak najszybciej załatwić moje sprawy. Bardzo mi się to podoba. Jestem bardzo zadowolona z obsługi. Wszędzie trzeba czekać w kolejce, ludzie burczą na klientów, a w Kasie panie zawsze są miłe. Wszystkim opowiadam, jak tu jest przyjemnie i namawiam, żeby przychodzili tylko tutaj. Wcześniej był tu oddział Kasy, a teraz jest to placówka partnerska Kasy, ale ja nie widzę żadnej różnicy. Jest tak samo dobrze. Pracownikom należy się duży bukiet kwiatów, bo jak tylko otwiera się drzwi, to natychmiast słysząc: „dzień dobry”, „proszę” i widać uśmiech. Od razu człowiek jest zadowolony. Tu po prostu inaczej

łatwia się sprawy, bo jest bardzo przyjazna atmosfera. Tak powinno być wszędzie, ale nie jest. Całe szczęście, że Kasa znów jest w Pyrzycach. Jak nie było tu placówki, to musiałam jeździć do Barlinka i miałam kłopot, bo trudno mi tam było dojechać i cały dzień był stracony.



W życiu ważna jest wiedza i znajomość języków

Przedstawiamy kolejnego laureata konkursu stypendialnego organizowanego wspólnie przez Kasę Stefczyka i Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej. Fundatorem stypendiów jest Fundacja Stefczyka. Dawid Helsner odebrał dyplom w placówce mieszczącej się przy ul. Leszczyńskich 24 w Lesznie.

twarze, które znają. Członkowie naszej Kasy nie odczuwają żadnej różnicy – z ich punktu widzenia nic się nie zmienia – mówi Małgorzata Biegasiewicz, opiekun finansowy. – Są obsługiwani w taki sam sposób jak dotychczas i na takich samych zasadach. Obowiązują nas te same procedury dotyczące formalności przy załatwianiu pożyczki czy otwieraniu konta. W placówce partnerskiej Kasy nie ma żadnych dodatkowych opłat przy wpłatach czy wypłatach w porównaniu z oddziałem Kasy. Wszystko jest tak samo jak było. Serdecznie zapraszam do korzystania z naszych usług zarówno tych z Państwa, którzy przychodzili do nas wcześniej i już nas znają, jak i te osoby, które jeszcze nie miały okazji przekonać się o jakości świadczonych przez nas usług i o – mam nadzieję – miłej atmosferze panującej w naszej placówce.



» Dyplom Dawidowi Helsnerowi wręcza Katarzyna Kubiak, starszy doradca finansowy w placówce Kasy mieszczącej się przy ul. Leszczyńskich 24 w Lesznie, która złożyła również serdeczne gratulacje w imieniu wszystkich pracowników placówki

To akcja coroczna. Stypendia przyznawane są szczególnie uzdolnionej polskiej młodzieży, żeby wspierać młode osoby, które mają pasje i działają charytatywnie, poświęcając swój czas dla innych.

Dawid Helsner jest Członkiem Kasy Stefczyka w Lesznie od czerwca 2011 roku. Studiuje dziennikarstwo na Uniwersytecie Warszawskim i politologię w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Obecnie cały jego czas zajmuje pisanie pracy magisterskiej. Jego zainteresowania to oczywiście polityka i historia. Jest też wręcz uzależniony od piłki nożnej – wcześniej grał zawodowo, teraz już tylko rekreacyjnie. Fascynuje go też kultura Włoch i Hiszpanii.

Ponadto działa w Stowarzyszeniu Studentów dla Rzeczypospolitej, organizacji zrzeszającej patriotyczną, konserwatywną młodzież akademicką. Z ramienia Europejskiego Parlamentu Młodzieży był na konferencji w Kijowie, gdzie głównym tematem było bezpieczeństwo w różnych sektorach życia. Odbывał też praktyki w Parlamencie Europejskim. Ponadto pomaga w prowadzeniu drużyny zachowawczej „Małe Zatorze” w Lesznie.

– Zdobyte stypendium pomoże mi w rozwijaniu mojej pasji, którą są wyjazdy za granicę oraz w opłaceniu kursu językowego, bo w życiu bardzo ważna jest wiedza i znajomość języków obcych – podkreśla pan Dawid.



Lucyna Bober
– Oboje z mężem jesteśmy Członkami Kasy Stefczyka chyba już od 10 lat. Mieliśmy problem z wzięciem kredytu w jednym z banków. Robili nam same problemy.

Nie wiem, czy los nas skierował do Kasy Stefczyka czy tak miało być – tu kredyt dostaliśmy. Mąż założył sobie konto i do dzisiaj jesteśmy w Kasie Stefczyka. Panie przyjęły nas bardzo miło, obsługa jest bardzo fajna i kompetentna. Na dodatek tu nie trzeba czekać w kolejce. Teraz, po zmianie, nie widzę żadnej różnicy. Jesteśmy obsługiwani tak samo miło jak wcześniej. Kiedy przez pewien czas nie było w Pyrzycach Kasy, to musieliśmy jeździć do Barlinka. Cieszę się, że znów mamy Kasę w Pyrzycach – teraz znów mam blisko do placówki. Panie są bardzo przyjazne i jestem bardzo zadowolona z tego, że korzystam z usług Kasy. Polecam.



Kasa Stefczyka wierna

Tłusty czwartek to czwartek tuż przed Wielkim Postem – rozpoczyna ostatni tydzień karnawału. Zgodnie z tradycją większość Polaków pozwala sobie w tym dniu na zjedzenie choć jednego pączka. Nie liczy się kalorii, a wręcz przeciwnie – padają rekordy w liczbie zjedzonych pączków. Nie brakuje przy tym uśmiechu, dlatego w tym dniu w wielu naszych placówkach czekała na Członków Kasy stodka niespodzianka.



» **ŚWIĘTOCHŁOWICE.** Taki mały gest potrafi wprowadzić w dobry nastrój – wiedzą o tym pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. Katowickiej 6



» **BIAŁYSTOK.** W białostockich placówkach Kasy Stefczyka można było zjeść pączka i zapoznać się z ofertą finansową



» **BIELSKO-BIAŁA.** Mieszkańcy miasta byli miło zaskoczeni tym, że mimo deszczowej pogody pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. Jutrzenki 33 A częstowali ich pączkami



» **INOWROCŁAW.** Każda osoba odwiedzająca placówkę mieszcząca się przy ul. Świętokrzyskiej 66 była częstowana świeżym pączkiem – pani Jadwiga również nie oparła się pokusie



» **BIŁGORAJ.** Z posypką, w polewie czekoladowej oraz z cukrem pudrem – wybór pączków, którymi częstowali pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. Kościuszki 46 A był naprawdę duży



» **BRZESKO.** Przy okazji załatwiania spraw finansowych w placówce mieszczącej się przy ul. Głowackiego 16 Członkowie Kasy mogli zjeść pysznego pączka



słodkiej tradycji



»» **CHRZANÓW**. Każdy pretekst do wspólnej fotki jest dobry – w placówce mieszczącej się przy ul. Rynek 3 był nim pączek



»» **LUBACZÓW**. W placówce mieszczącej się przy ul. Rynek 7 można było zjeść pączka i napić się kawy czy soku, ale pracownicy nie zapomnieli również o przechodniach



»» **CIESZYN**. Pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. Głębokiej 35 trafili z pączkami nawet do kwiaciarni



»» **MILÓWKA**. W placówce mieszczącej się przy placu Wolności 8 A przy okazji płacenia rachunków można było liczyć na smaczną niespodziankę



»» **KRAKÓW**. Pięknie zapakowane pączki cieszyły najpierw oko, a potem podniebienie – rozdawali je pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. Karmelickiej 66



»» **STAŁOWA WOLA**. Jak widać, miłe słowo i słodki pączek potrafią poprawić humor, a sprawili to pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. Jana Pawła II 2 D



Formularz konkursowy

Imię/Imiona*

Nazwisko*

Numer PESEL*

Miejscowość*

Kod pocztowy*

Ulica*

Nr domu/Nr lokalu*

E-mail*

Telefon kontaktowy*

Nazwa SKOK, której jestem członkiem*

Nr członkowski w SKOK*

Adres oddziału SKOK, którego jestem członkiem*

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Organizatora Konkursu przesłanych przeze mnie danych osobowych na potrzeby realizacji konkursu pt.: „Franciszek Stefczyk dawniej i dziś”. Jednocześnie oświadczam, że jestem świadomy/a dobrowolności podania danych oraz że zostałem/am poinformowany/a o prawie wglądu do podanych danych oraz możliwości ich poprawiania.*

Oświadczam, że zapoznałem/am się i akceptuję regulamin Konkursu.* Regulamin konkursu dostępny na stronie www.skef.pl

Wyrażam zgodę na umieszczenie mojego wizerunku na stronie internetowej Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej w Gdyni oraz w materiałach promocyjno-reklamowych w związku z udziałem w Konkursie.*

Czytelny podpis Użytkownika*

*pola obowiązkowe
Formularz należy wypełnić drukowanymi literami

Kupon konkursowy nr 1. Pytanie konkursowe nr 1: Wymień trzy instytucje, w których Franciszek Stefczyk kształcił się:

Kupon konkursowy nr 2. Pytanie konkursowe nr 2: Gdzie z inicjatywy Franciszka Stefczyka założono dwie pierwsze spółdzielcze kasy? Podaj nazwy miejscowości.

Kupon konkursowy nr 3. Pytanie konkursowe nr 3: Na podstawie tekstu wymień trzy cechy określające definicję spółdzielni.

Kupon konkursowy nr 4. Pytanie konkursowe nr 4: Podaj nazwę instytucji, z którą połączyła się Centralna Kasa dla Spółtek Rolniczych we Lwowie.

Miejsce na kupon konkursowy nr 5



Konkurs dla Członków SKEF i SKOK

Do wygrania wycieczka do Lwowa dla dwóch osób!

Przypominamy o trwającym konkursie dla Członków SKOK i SKEF. Do maja 2017 roku w wydaniach „Czasu Stefczyka” publikowane będzie opowiadanie pt. „Franciszek Stefczyk dawniej i dziś”. Przy odcinkach opowiadania

są dostępne numerowane kupony konkursowe. Po zebraniu wszystkich pięciu kuponów konkursowych i udzieleniu odpowiedzi na pytania konkursowe należy je przesać do 20 maja 2017 roku do Stowarzyszenia Krzewienia

Edukacji Finansowej na adres: ul. Legionów 126, 81-472 Gdynia, z dopiskiem: konkurs „Franciszek Stefczyk dawniej i dziś”. Na zwycięzcę konkursu czeka atrakcyjna nagroda – wycieczka do Lwowa dla dwóch osób. Konkurs prowadzony jest także na stronie www.skef.pl, na której dostępny jest regulamin konkursu.

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie!

Franciszek Stefczyk dawniej i dziś

Odcinek

5

do Warszawy, aby stanąć na czele nowej Kasy. [...]



Dziadek Stanisław z zapałem opowiadał wnukowi, jak potoczyły się dalsze losy Franciszka Stefczyka.

– W 1905 roku Franciszek Stefczyk opracował projekt Centralnej Kasy dla Spółek Rolniczych, który po dwóch latach stał się tematem obrad sejmiku galicyjskiego. Kasa miała za zadanie wyrównać wahania wpływów do kas oszczędnościowo-pożyczkowych, wynikające z sezonowości prac rolnych. Sejm projekt przyjął, ale uchwała została zakwestionowana przez Wiedeń, który miał plan powołania Centralnej Kasy dla całej monarchii. Stefczyk nie godził się na kolejne wzmocnienie wiedeńskiego centralizmu. W marcu 1908 roku Franciszek Stefczyk został posłem do Sejmu Krajowego z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego. Pod koniec 1908 roku, za zgodą władz centralnych i po usilnych staraniach Franciszka Stefczyka, powołano do życia Centralną Kasę dla Spółek Rolniczych we Lwowie, którą Stefczyk zaczął kierować w następnym roku. Zainteresowanie życiem

politycznym wynikało z dostrzeżenia przez Stefczyka konieczności przeprowadzenia reformy rolnej oraz chęci dodatkowego wsparcia ruchu spółdzielczego.

sierpień 1914

[...] Naczelny Komitet Narodowy ogłosił powstanie Legionów Polskich. Wezwałem wszystkie Kasy do wsparcia polskiego wojska, naszej nadziei... Nie zawiodłem się. Dzięki ich ofiarności już po dziesięciu dniach zebraliśmy kwotę, która równoważna jest kosztem wyposażenia 2 tys. legionistów. Wieloletnia praca u podstaw i rozbudzanie świadomości narodowej przynoszą efekty. [...]

– W okresie I wojny światowej Franciszek Stefczyk poświęcił się działaniom upowszechniającym dostęp do oświaty. Z nagromadzonych funduszy wydaje prace: Adama Krzyżanowskiego i Kazimierza Kumanieckiego „Statystyka Polski”, Eugeniusza Romera „Geograficzno-statystyczny atlas Polski” oraz pisaną pod kierunkiem Feliksa Konecznego „Polska w kulturze

powszechnej”. Cały czas jednak pozostaje wierny swojej największej pasji – spółdzielczości. Jeszcze przed zakończeniem działań wojennych przygotowuje się do zjednoczenia polskiego ruchu spółdzielczego, który różnił się w poszczególnych zaborach – powiedział dziadek Stanisław.

jesień 1917

[...] Ocalenie ruchu spółdzielczego upatruje w powołaniu nowej instytucji – Spółdzielczym Instytucie Naukowym. Instytucji ogólnopolskiej, społecznej, finansowanej przez spółdzielnie, wolnej od wpływów. [...]

– Spółdzielnie wyraziły chęć pokrycia kosztów funkcjonowania instytutu, lecz sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce po zakończeniu wojny wstrzymała plany Franciszka Stefczyka do kwietnia 1920 roku, kiedy to instytut rozpoczął działalność. Nowo powstała instytucja postawiła sobie za cel krzewienie wiedzy o spółdzielczości w regionach, gdzie ruch spółdzielczy do tej pory był nieznany. Instytut zgromadził również znaczną bibliotekę naukową poświęconą tematyce spółdzielczości oraz dziedzinom pokrewnym. Działalność instytutu zakończyła się w 1939 roku.

styczeń 1919

[...] Prężnie działającą Centralną Kasę we Lwowie połączyliśmy ze słabą i biedną Kasą Centralną Rolniczych Stowarzyszeń Pożyczkowych w Warszawie. Tym samym złączyliśmy kapitały spółdzielców z dwóch zaborów. Przenoszę się

1920

[...] Sejm uchwałą ustawę o spółdzielniach. [...]

– Wiek i postępująca choroba układu pokarmowego zmusiły Stefczyka do zmiany trybu życia. Franciszek poświęcił się pracy teoretycznej w Spółdzielczym Instytucie Naukowym. W 1924 roku podczas ogólnopolskiego kongresu rolniczego w Warszawie Stefczyk wygłasza referat pt.: „Stanowisko spółdzielczości w rolnictwie”, który stanowi jego ideowy testament i podsumowanie całokształtu poglądów na tematy społeczne i gospodarcze.

czerwiec 1924

[...] Złożyłem podanie o habilitację w charakterze docenta nauki o spółdzielczości na Uniwersytecie Jagiellońskim. Planuję utworzyć katedrę spółdzielczości, która w szerokim zakresie będzie kształcić w tej dziedzinie. Stanie się naukową podstawą dalszego rozwoju ruchu spółdzielczego. [...]

– W tym czasie Franciszek Stefczyk poddał się operacji. Niestety, nagle i niespodziewanie nastąpiło pogorszenie jego stanu zdrowia. Franciszek Stefczyk zmarł 30 czerwca 1924 roku. W tym samym dniu władze Uniwersytetu Jagiellońskiego podjęły uchwałę o habilitacji Stefczyka... – dziadek Stanisław zawiesił głos. – Franciszek Stefczyk został pochowany we Lwowie na Cmentarzu Łyczakowskim.

Ciąg dalszy opowiadania wraz z kuponem konkursowym nr 5 ukaże się w kolejnym wydaniu „Czasu Stefczyka”.



FINANSOWE ABC



Wysokość opłaty karnej za brak OC komunikacyjnego w 2017 roku

Do Ośrodka Doradztwa Finansowego i Konsumentckiego w Krakowie zgłosił się klient, który nie opłacił w terminie ubezpieczenia OC samochodu. Jakie mogą być konsekwencje braku polisy?



Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej (OC) dla posiadaczy pojazdów jest w Polsce obowiązkowe. Brak ważnej polisy naraża kierującego na poważne i surowe konsekwencje finansowe. Wysokość opłaty karnej uzależniona jest od liczby dni, przez które posiadacz pojazdu pozostawał bez ochrony ubezpieczeniowej oraz rodzaju pojazdu. W przypadku posiadaczy samochodów osobowych wysokość opłaty stanowi równowartość dwukrotnego minimalnego wynagrodze-

nia za pracę, a zatem w 2017 roku opłata ta wynosi 4000 zł. Z taką karą muszą liczyć się posiadacze samochodów osobowych, którzy pozostawali bez ważnej polisy OC przez okres powyżej 14 dni. Jeśli okres nieważności polisy był krótszy, opłata będzie niższa: do 3 dni – 20% pełnej opłaty, tj. 800 zł; od 4 do 14 dni – 50% pełnej opłaty, tj. 2000 zł. Wysokość, tryb nakładania i dochodzenia opłaty karnej dla posiadaczy pojazdów określa ustawa z dnia 22 maja 2006 roku

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń. Art. 88 tejże ustawy mówi, że posiadacz pojazdu, który w danym roku nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC, powinien dobrowolnie wnieść opłatę na konto Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Jeśli tego nie zrobi, musi liczyć się z otrzymaniem wezwania do wniesienia opłaty. Ma na to 30 dni od daty odbioru wezwania. Konsekwencją

niewniesienia opłaty w terminie będzie wszczęcie egzekucji przez urząd skarbowy. W wyjątkowych przypadkach, uzasadnionych trudną sytuacją materialną posiadacza pojazdu, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny może umorzyć opłatę w całości lub części, ewentualnie odroczyć termin płatności bądź rozłożyć opłatę na mniejsze raty. Aby skorzystać z takiej możliwości, należy złożyć odpowiedni wniosek (wzór dostępny jest na stronie

internetowej UFG), zawierający stosowne uzasadnienie i poparty dokumentami, poświadczającymi sytuację finansową wnioskodawcy. Należy również pamiętać, że nieubezpieczony posiadacz pojazdu, który spowoduje wypadek lub kolizję drogową będzie zmuszony do zapłacenia odszkodowania z własnych pieniędzy.
KATARZYNA KOŁODZIEJCZYK
kierownik Ośrodków Doradztwa Finansowego i Konsumentckiego SKEF

NASZE PORADY

Na co powinni uważać seniorzy?

W marcu obchodziliśmy Światowy Dzień Konsumenta. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przypomniał z tej okazji o tym, w jakie pułapki mogą wpaść seniorzy.

Działania niezgodne z prawem

– Z naszego doświadczenia wynika, że najczęstsze nieprawidłowości dotyczą umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorcy, czyli podczas wizyty handlowca w domu konsumenta lub podczas prezentacji towarów. W 2016 roku wydaliśmy 13 decyzji, w których stwierdziliśmy niedozwolone działania spółek zajmujących się tego typu działalnością. Prowadzimy obecnie 14 kolejnych postępowań – mówi Marek Niechciał, prezes UOKiK. W przypadku wizyt w domach konsumentów najczęściej naruszają prawo podmioty, które sprzedają usługi telekomunikacyjne, głównie telefonii stacjonarnej. Nieprawidłowości dotyczą również energii elektrycznej i gazu. Najczęstszym mechanizmem jest twierdzenie, że chodzi o zmianę warunków umowy i obniżenie płatnych rachunków. Przedstawiciele mówią, że reprezentują dotychczasowego operatora. Jednak w rzeczywisto-

ści konsument podpisuje umowę z nowym przedsiębiorcą, co wiąże się często z rozwiązaniem umowy u dotychczasowego i zapłaceniem kary za zerwanie kontraktu. Niedozwolone działania mają również często miejsce podczas pokazów, na których sprzedaje się sprzęt gospodarstwa domowego, wyroby medyczne czy pościel. Przedsiębiorcy w przesyłanych konsumentom zaproszeniach nie informują, że celem prezentacji będzie sprzedaż produktów. Wprowadzają również w błąd co do właściwości tych produktów oraz utrudniają odstąpienie od umowy w ustawowym czasie 14 dni.

Skargi seniorów

Polscy konsumenci seniorzy skarżą się również na zbyt małą czcionkę w umowach oraz ich skomplikowany język. Proponowane im kontrakty zawierają również szereg odniesień do innych dokumentów, np. regulaminów,

cenników, tabel opłat. W szczególności dotyczy to branży telekomunikacyjnej i finansowej. Seniorzy sygnalizują brak dostosowania oferty przedsiębiorców do ich potrzeb. Przede wszystkim chodzi o sprzedaż im usług, z których nie korzystają, np. różnego rodzaju usług związanych z dostępem do Internetu. Zgłaszanym problemem są również agresywne działania windykacyjne, które przede wszystkim wśród osób starszych powodują silny stres.

Wszyscy możemy pomóc

UOKiK przypomina, że ochrona konsumentów w podeszłym wieku prowadzona przez instytucje państwowe może być wspierana przez każdego z nas.

– Warto sobie zadać pytanie, czy na co dzień możemy coś zrobić, żeby nie dopuścić do sytuacji, w której senior padnie ofiarą manipulacji. Czy możemy porozmawiać z babcią, wujkiem czy sąsiadką i powiedzieć im, żeby uważali na wizyty przedstawicieli handlowych, zaproszenia na rzekome bezpłatne badania medyczne, które okazują się pokazami? Ostrzec ich również przed pułapkami, które mogą czyhać na tych prezentacjach? – pyta prezes Marek Niechciał.
Źródło: uokik.gov.pl



Kleszcze: zagrożenie, przed którym można się uchronić



FOT. SHUTTERSTOCK

Wiosna to czas wyspy kleszczy. Ten niepozorny pajęczak może zarazić nas groźnymi chorobami, wśród których najbardziej znana jest borelioza, a najbardziej niebezpieczne jest kleszczowe zapalenie mózgu.

Kleszczy jest w Polsce coraz więcej. Dlaczego? Główną przyczyną jest zmieniający się klimat. Nasze zimy są znacznie łagodniejsze niż kiedyś, a aby przerwać życiowy cykl kleszcza, temperatura musi spaść nawet do minus 20 stopni Celsjusza. Wbrew obiegowym opiniom pajęczaki żyją nie tylko w lesie – kleszcze bytują w miejskich parkach, na trawnikach czy naszych przydomowych ogródkach.

Kuracja na boreliozę

Najczęściej rozpoznawaną chorobą przenoszoną przez kleszcze jest borelioza, nazywana również „chorobą z Lyme”. W Polsce

najwięcej zachorowań odnotowuje się w północnej części kraju, zazwyczaj między majem a listopadem. W pierwszej fazie choroby typowym objawem jest rumień wędrujący, który pojawia się w miejscu ukąszenia zazwyczaj dzień – dwa po kontakcie z kleszczem. Występują też objawy podobne do zwykłej grypy, czyli gorączka, złe samopoczucie, bóle głowy, stawów czy mięśni. Coraz więcej Polaków bada się w kierunku boreliozy, istnieją też skuteczne terapie antybiotykowe, dzięki którym można się uporać z tą chorobą.

Kleszczowe zapalenie mózgu

Znacznie mniej wiemy o innym schorzeniu związanym z kleszczami. Kleszczowe zapalenie mózgu (KZM) to wirusowa choroba ośrodkowego układu nerwowego. Wirusy z rodziny Flaviviridae przenoszą kleszcze. Podobnie jak

w przypadku boreliozy pierwsze objawy przypominają grypę i zazwyczaj nie budzą niepokoju. Niestety, u części chorych mogą wystąpić groźne powikłania. W najcięższych przypadkach fatalne w skutkach ukąszenie kleszcza kończy się porażeniem układu nerwowego, niedowładami, paraliżem, zapadnięciem w śpiączkę, a nawet śmiercią (umiera około 2 procent chorych na KZM). Na kleszczowe zapalenie mózgu najbardziej narażeni są mieszkańcy terenów, gdzie choroba występuje endemicznie, a więc m.in. województwa warmińsko-mazurskiego, podlaskiego czy części województwa mazowieckiego. Uważać muszą również ludzie pracujący w lesie, rolnicy, turyści, grzybiarze, a także ci z nas, którzy prowadzą aktywny tryb życia, biegając czy jeżdżąc rowerem w miejscach, gdzie żyją kleszcze.

Ciężki przebieg choroby może przydarzyć się u osób z obniżoną odpornością, ale eksperci podkreślają, że coraz częściej notują przypadki groźnych powikłań u osób młodych, nieobciążonych innymi chorobami. Lekarze i naukowcy przyznają, że nie do końca wiadomo, dlaczego tak się dzieje.

Można zapobiegać

Kleszczowemu zapaleniu mózgu nie da się zapobiec szybko wyciągając kleszcza, który nas ukąsił. O ile bowiem borelioza przenoszona jest w jelitach kleszcza i potrzeba około doby, by przeniknęła do naszego organizmu, to wirusy KZM bytują w śliniankach pajęczaków i dostają się do ludzkiej krwi właściwie natychmiast. Na kleszczowe zapalenie mózgu nie ma też skutecznego lekarstwa, chorobę leczy się, jedynie łagodząc jej objawy. Jak więc zabezpieczyć się przed KZM? Przede wszystkim – tu postępowanie jest podobne, jak przy boreliozie – należy zachować podstawowe środki ostrożności. Gdy to możliwe unikać miejsc o dużym występowaniu kleszczy, nosić odpowiednią, chroniącą przed ukąszeniami odzież i dokładnie oglądać ciało po leśnych spacerach. Od ponad 40 lat istnieje też szczepionka przeciwko KZM. Schemat szczepienia obejmuje trzy dawki: pierwszą przyjmuje się w dowolnym terminie (najlepiej zimą lub wiosną), drugą od miesiąca do trzech miesięcy później, a ostatnią od 5 do 12 miesięcy od rozpoczęcia cyklu szczepienia. Mniej więcej trzy lata po ostatnim szczepieniu należy przyjąć tzw. dawkę przypominającą. Eksperci podkreślają, że szczepionka na KZM jest skuteczna i bezpieczna. Przekonuje o tym przykład pracowników nadleśnictw, którzy od wczesnych lat 90. są obowiązkowo szczepieni przeciwko kleszczowemu zapaleniu mózgu. Od tego czasu leśnicy na KZM po prostu nie chorują.



KRZYŻÓWKA

CIASTO NA WIELKONOCNYM STOLE	▼	OZDOBA CHOINKOWA PORA ROKU	▼	KORYTARZ PODZIEMNY TEKST PRZYSIĘGI	▼	PIERWSZY LOTNIK WYCOFYWANY Z DACHÓW	▼	2	BOISKO TENISOWE	▼	11	▼	AUTOR KSIĄŻKI "BOGOWIE, GROBY I UCZENI"	▼	9	CIENKA TKANINA KOPALINA DLA HUT	▼	ARTYSTYCZNE CUDENKO	▼	GRZADKA KWIATOWA	▼			
▶		10						22	PRZEPROWADZANA NA OTWARTYM SERCU	▶														
POTWÓR ZABITY PRZEZ TEZEUSZA	▶												ROSLINA UZYWANA DAWNIEJ NA WIANKI ŚLUBNE	▶							SPECJALISTA W DZIEDZINIE JAPONOLOGII; JAPONISTA	▼		
▶									OBYČAJ PRZECHODZĄCY Z POKOLENIA NA POKOLENIE	▶								21	19					
GRECKA BOGINI UPRAWY ZBOŻA	▶									▶								15						
DAWNA MONETA SREBRNA	▶	6	ZNAK GRAFICZNY GŁOSKI	WYNIK DZIELENIA	MIĘSCIE ZAJĘTE W KLASYFIKACJI	7		STOLICA OMANU		▶	GRAŁ GŁÓWNA ROLA W FILMIE "DROGÓWKA"										23			
AMERYKAŃSKI FILM MUZYCZNY Z LESLIE CARON	▶									W SZTUCE: POSTAĆ STOJĄCA W POZIE MODLITEWNEJ	▶			WYDRAŻONE PRZEJŚCIE PODZIEMNE	MIASTO W TURCJI								DROGA WYŚCIGU KOLARSKIEGO	▼
FIZYK ROSYJSKI, PIONIER RADIOTECHNIKI	▶									CZEPIA SIĘ PSIEGO OGONA	▶											12		
LOTNIK	▶																							
OBWÓDKA "HALKA" MONIUSZKI	▶								POWSTAJE Z OBUMARŁEJ ROŚLINNOŚCI BAGIENNEJ	▼	16	KOBIETA ELEKTRYCZNY W GNAZDKU	▶											
▶									EGZEMPLARZ NA POKAZ	▶		5												
PRZEMAWIA ZE SWADĄ	▶																							
NACZYNIĘ DO PODAWANIA ZUPY	▶	1							PRZYJACIEL FLAPA	▶	18	4												
					20																			

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

CZAS & STEFCZYKA BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA ORAZ SKEF

e-mail
 czas.stefczyka@apella.com.pl
 www.kasystefczyka.pl
 www.stefczyk.info
 tel. 801 600 100

redaktor naczelny
 Jadwiga Bogdanowicz
redaktor zarządzający
 Łukasz Wróblewski
korekta
 Lidia Minkiewicz

studio
 Maciej Grzesiak
kierownik produkcji
 Agnieszka Łukasiewicz-Kamińska
zdjęcie na okładce
 Shutterstock

wydawca
 Apella S.A.
 81-472 Gdynia
 ul. Legionów 126-128
 tel. 58 768 33 00
 ISSN 1730-8712

Stefczyk

.info

wejdź na: www.stefczyk.info

gorące tematy
 burzliwe dyskusje
 palące problemy

To wszystko znajdziesz na blogach znanych ekspertów w portalu Stefczyk.info



Zrób swoim bliskim miłą niespodziankę!

Zbliża się wasza rocznica ślubu, czterdzieste urodziny przyjaciela lub inne ważne dla Ciebie wydarzenie? Już teraz możesz złożyć życzenia swoim bliskim wraz z Kasą Stefczyka, biorąc udział w cyklicznym konkursie!



To nie wszystko... Nadawcy najpiękniejszych tekstów otrzymają nagrody, którymi będą mogli podzielić się ze swoimi bliskimi, a ich życzenia pojawią się już w następnym wydaniu „Czasu Stefczyka”!

Wystarczy:
1. wypełnić formularz,
2. złożyć go w najbliższej placówce Kasy,
3. oczekiwać, aż życzenia pojawią się na stronie www.kasastefczyka.pl pod specjalną zakładką konkursową!



Szczegółowy regulamin konkursu dostępny na stronie www.kasastefczyka.pl/konkursy/zyczenia oraz w placówkach Kasy.



Formularz do konkursu z życzeniami w „Czasie Stefczyka” (czas trwania od 10.04 do 10.05 2017 r.)

Imię i nazwisko Uczestnika: _____

Data urodzenia Uczestnika: _____

Adres do korespondencji Uczestnika: _____

Adres e-mail Uczestnika: _____

Numer telefonu Uczestnika: _____

Treść życzeń: _____

(Kto życzy?) _____

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową im. Franciszka Stefczyka z siedzibą w Gdyni przy ul. Bohaterów Starówki Warszawskiej 6 (zwana dalej „Kasa”) moich danych osobowych podanych na niniejszym formularzu w celach niezbędnych do przeprowadzenia konkursu, w szczególności dostarczenia nagród, jak również w celach rozliczeniowych oraz opublikowania moich danych osobowych na stronie internetowej <http://www.kasastefczyka.pl/czas-stefczyka>, na łamach „Czasu Stefczyka” w razie wygranej oraz na portalach społecznościowych. Podanie danych jest dobrowolne. Jednocześnie oświadczam, że zostałem(-am) poinformowany(-a) o prawie dostępu do swoich danych oraz ich poprawiania, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. Wyrażam zgodę na przekazywanie moich danych osobowych podmiotom uprawnionym na podstawie przepisów prawa, podmiotom powiązanim osobowo lub kapitałowo lub systemowo z Kasą, w szczególności Apella S.A. z siedzibą w Gdyni, jak również współpracującym z Kasą na podstawie zawartych umów przy wykonywaniu czynności związanych z jej działalnością statutową.

Podpis Uczestnika

Wyrażam zgodę na przesyłanie na podany przeze mnie adres e-mail lub przekazywanie za pośrednictwem telefonu informacji handlowych związanych z aktualną działalnością oraz dotyczących usług i produktów finansowych oferowanych przez Kasę oraz powiązane z nią kapitałowo Towarzystwo Zarządzające SKOK sp. z o.o. SKA, jak również inne podmioty powiązane osobowo lub kapitałowo lub systemowo z Kasą, w szczególności: Stefczyk Finanse TZ SKOK sp. z o.o. SKA, Krajowa SKOK, TU SKOK Życie S.A., TUW SKOK, Aplitt S.A., Asekuracja sp. z o.o., Apella S.A., Stefczyk Leasing TZ SKOK sp. z o.o. SKA, SKEF, Spółdzielczy Instytut Naukowy G. Bierecki Sp. j. zgodnie z wymogami ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

Podpis Uczestnika

Oświadczam, że zapoznałem(-am) się z Regulaminem konkursu z życzeniami w „Czasie Stefczyka”, dostępnym w placówkach Kasy i na stronie www.kasastefczyka.pl/czas-stefczyka.

Podpis Uczestnika

Duża gotówka, niecała stówka!



Pożyczka Duża gotówka z ratą
jedynie 99 zł miesięcznie!
Przyjdź i sprawdź!

Całkowita kwota kredytu Pożyczka Duża gotówka wynosi 7 007 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (provizją 693 zł) wynosi 9,30%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 12,20%. Czas obowiązywania umowy – 120 miesięcy, 119 miesięcznych rat równych: 98,78 zł oraz ostatnia 120. rata: 98,84 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 11 853,66 zł, w tym odsetki: 4 153,66 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 01.02.2017 r. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

kasastefczyka.pl
801 600 100
(koszt połączenia wg taryfy operatora)

 **KASA** STEFCZYKA

Zawsze u siebie